



GAZETA GDANŃSKA

10
FEN.

Nr. 223 ABCDE

Piątek, 30 września 1938

Rok XLVIII

Aleksandrów Kulawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno
— — Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świdwie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Wyrzysk — —

W Monachium ważą się losy pokoju

Monachium. Rozmowy kanclerza Hitlera z Mussolinim oraz premierami Chamberlainem i Daladier rozpoczęły się wczoraj o godz. 12.45 w pałacu Kanclerza na placu Królewskim.

W rozmowach biorą również udział ministrowie v. Ribbentrop i hr. Ciano. Jako tłumacz i protokulant asystuje przy obradach radca legacyjny dr. Schmidt, z urzędu spraw zagranicznych oraz gen. sekretarz francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych Leger.

Obrady czterech mężów stanu odbywają się w pałacu Kanclerza, którego otwarcie nastąpiło w obecności Mussoliniego podczas jego ostatniej wizyty w Niemczech.

Projekt symbolicznej okupacji niemieckiej w Sudetach

LONDYN (PAT). Wedle przewidywań dzienników angielskich, plan jaki przedłożony zostanie w Monachium w sprawie załatwienia kryzysu sudeckiego, miałby polegać na tym, że wojska niemieckie wejdą 1 października w sobotę do t. zw. Egerlandu i pod postacią symbolicznej okupacji ziemi Sudeckiej zajmą główne punkty Egerlandu, a więc Asoch, Eger, Karlsbad i Marienbad. Wojska niemieckie zatrzymałyby się w Egerlandzie po tej symbolicznej okupacji i dalej nie postąpiły.

Międzynarodowa komisja graniczna

utworzona została natychmiast i pod ochroną korpusu międzynarodowego, złożonego z oddziałów wojsk brytyjskich, francuskich i włoskich, przepro-

wadziłaby wykreślenie nowej granicy, jak również wszystkie szczegóły przekazania obszarów sudeckich z rąk czeskich w ręce niemieckie.



MĘŻOWIE STANU, OD KTÓRYCH ZALEŻĄ LOSY EUROPY.
Hitler Daladier Mussolini Chamberlain

Kłamstwa o załatwieniu sprawy śląskiej

WARSZAWA (PAT). Od środy w szeregu stolic rozpowszechniane są wiadomości, jakoby sprawa sporu pomiędzy Polską i Czechami została załatwiona, a Praga udzieliła zadawalającej odpowiedzi. Pogłoski te wczoraj w dniu zjazdu w Monachium przybrały na sile. Rozszerzane są one nawet w Warszawie przez niektóre obce przedstawicielstwa dyplomatyczne z podaniem treści i formy noty czeskiej. Należy stwierdzić, że WIADOMOŚCI TE SĄ NIEPRAWDZIWE.

Rząd czeski żadnej odpowiedzi dotychczas nie udzielił.

Cele rozsiewania tych wiadomości można łatwo ustalić. Rząd polski ureguluje swe postępowanie jedynie na zasadzie prawdy i faktycznego stanu rzeczy.

Czeski oficer przekroczył polską granicę

CIESZYN (PAT). Dział przekroczył granicę i został zatrzymany przez polski posterunek graniczny porucznik wojsk czeskich. Tłumaczy się on, że kontrolując placówki czeskie, zabłądził na terytorium polskie. Odstawiono go do Cieszyna.

Anglia zapowiada mobilizację marynarki wojennej

LONDYN. Admiralicja komunikuje, iż postanowione zostało zmobilizowanie floty, jako zarządzenie zapobiegawcze. Stosowne instrukcje zostaną ogłoszone

niezwłocznie po wydaniu przez króla orędzia, powołującego pod broń rezerwy marynarki wojennej.

Z ostatniej chwili

Zbiry czeskie rozstrzelały polskich harcerzy

CIESZYN. Kilku instruktorów harcerstwa polskiego w Czechosłowacji zostało rozstrzelanych przez Czechów, m. i. w Olomuńcu drużynowy Jan Kotas.

Poza tym władze czeskie zapędziły 14—15-letnie harcerki i harcerzy do kopania okopów wzdłuż pogranicza polskiego.

Pomyślne horoskopy w Monachium w chwili gdy oddajemy numer do druku

W przerwie pomiędzy pierwszą a drugą rozmową w kołach politycznych, zbliżonych do konferencji, wyrażano przekonanie, iż rozmowy zaczęły się

układać w sposób raczej pomyślny.

Podstawa do dyskusji została rzekomo znaleziona.

MONACHIUM, 29. 9. godz. 19.30. We-

Czesi ostrzelali polskie posterunki graniczne

WARSZAWA. W nocy z 27 na 28 bm. został na pograniczu polsko-czeskim ostrzelany przez Czechów posterunek polskiej straży granicznej. Liczne strzały karabinowe były skierowane na budynek straży w nank-

ole przejściowym Gosina-Leszna na śl. Cieszyńskim.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do poselstwa Czechosłowackiego w Warszawie prośbę z ostrzeżeniem.

MONACHIUM (PAT). Przed godz. 15 zagraniczne delegacje opuściły pałac kanclerza i udały się do swych siedzib celem krótkiego wypoczynku.

O godz. 16 m. 30 Hitler, Mussolini, Chamberlain i Daladier wznowili obrady.

ŻADNEGO KOMUNIKATU O WYNIKU OBRAD DO TEJ PORY NIE WYDANO.

Już wszystko przygotowane do ewakuacji Pragi

PRAGA (PAT). Wiadomości o zamiarze ewakuowania ośrodków życia państwowego z Pragi potwierdzają szerokie przygotowania, podjęte we wszystkich ministerstwach i innych urzędach, jak również m. in. w czeskiej agencji telegraficznej.

Według informacji z kół parlamentarnych, siedziba rządu przeniesiona by została do miejscowości Turczański św. Marcín.

Przed dwoma dniami cały zapas złota czechosłowackiego banku emisyjnego przewieziony został pod silną eskortą na teren Słowacji.

W Pradze ustanowiona została w drodze komisja ewakuacyjna, której zadaniem ma być szczegółowe opracowanie planu w tym względzie, a która składa się z przedstawicieli komendy miasta, min. spraw wewnętrznych i policji.

Min. Beck na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.

dług informacji z kół niemieckich, konferencja zakończyć się ma w najbliższych chwilach. Wyjazd Mussoliniego nastąpi jeszcze dziś wieczorem.

Lada chwila oczekują komunikatu końcowego o wynikach narady.

Jutro polski start do stratosfery

WARSZAWA. Według ostatnich wiadomości, dotyczących startu balonu „Gwiazda Polski”, najwcześniejsze powłoki rozpoczną się z piątku na sobotę.

Wszystkie przygotowania wstępne zostały wczoraj ukończone. O ile warunki atmosferyczne nie ulegną pogorszeniu, start balonu nastąpi w sobotę we wczesnych godzinach rannych.

Ostre tarcia w łonie rządu czeskiego

Nacisk czynników komunistycznych na Pragę

PRAGA. Ostatnia mowa premiera brytyjskiego utrwaliła czynniki miarodajne w przekonaniu, iż mocarstwa stoją zdecydowanie na gruncie konieczności jaknajdalej idących ustępstw ze strony Czechosłowacji. Na tym tle występują w łonie rządu dwie sprzeczne tendencje:

Ośrodkiem grupy pragnącej zdecydowanego oporu jest przede wszystkim sam prezydent Benes, wywierający ze swej strony duży wpływ na gen. Syrovego, ulegając jed-

nocześnie zarówno naciskowi wewnętrznych kół komunistycznych, jak i dyrektywom zagranicznym.

Za pokojowym załatwieniem konfliktu opowiadają się koła min. spr. zagr. W związku z tym dojdzie miało nawet do ostrej wymiany zdań między premierem i ministrem Kroftą. Jak słychać ten ostatni zagrozić

miał nawet ustąpieniem.

W każdym razie nacisk czynników komunistycznych na rząd wzmógł się ostatnio bardzo znacznie.

Jak się zdaje, mimo wszystko rząd czeskosłowacki zdecydowany jest na udzielenie Rzeszy ustępstw na płaszczyźnie planu Berchtesgaden.

Mimo rokowań w Monachium wojna w eterze trwa

Podczas gdy w Monachium mężowie stanu czterech państw obradują nad sposobem pokojowego załatwienia zagadnienia czeskosłowackiego, wszystkie rozgłoszenie niemieckie podają niemal bez przerwy komunikaty o terrorze, jaki panuje na terenie Sudetów.

Według tych doniesień, w całych Sudetach są już poczynione przygotowania do zupełnego wyniszczenia całego obszaru. Granica jest gęsto obsadzona przez wojska czeskie. Gniazda karabinów maszynowych ciągną się gęstą siecią wzdłuż całej granicy niemieckiej.

W komunikatach rozgłoszeni niemieckich powtarzają się stale wiadomości o licznych wypadkach naruszenia granicy przez patrole czeskie i o wypadach oddziałów czeskich z karabinami maszynowymi na terytorium niemieckie.

W chwili, kiedy jeszcze milczą karabiny niemieckie, wro już w całej pełni wojna w przestworzach na falach radiowych.

Przeciwna strona również nie spoczywa. Rozgłoszenie czeskie pracują pełną mocą, by osłabić działalność rozgłoszeni niemieckich. Wspomagają je w tej pracy rozgłoszenie sowieckie.

Sądy wojenne w Czechosłowacji

PRAGA (PAT). Ukazał się dekret, wprowadzający sądy wojenne na całym obszarze Czechosłowacji.

Podminowane tamy na rzekach w Sudetach

BERLIN. Z pogranicza niemiecko-czeskiego donoszą, że Czesi podminowali szereg tam na rzekach w Sudetach i przygotowują zalanie niżej położonych miejscowości, z których ludność czeska jest pospiesznie ewakuowana.

Z kraju sudeckiego masowo wywożone są w głąb Czech akty stanu cywilnego celem utrudnienia ewentualnego plebiscytu.

Słowacy chcą być neutralni

PRAGA (PAT). Z kół słowackich donoszą, iż w razie ewentualnych zaburzeń wewnętrznych w państwie jako wyniku reakcji społeczeństwa na ustępstwa wobec Rzeszy, partia autonomistów słowackich nosić się ma z zamiarem proklamowania niezależnej republiki słowackiej.

Giełdy natychmiast zareagowały

WARSZAWA. Na wczorajszych giełdach walutowych — w związku z bardziej optymistyczną oceną możliwości rozwoju sytuacji europejskiej — nastąpiło odwrócenie się tendencji i wyraźna zwyżka ostatnio gwałtownie spadających walut zachodnich.

Dewizy na Nowy Jork, notowana w Londynie przy śródomowym zamknięciu 4,61 $\frac{1}{2}$ %, osłabła do 4,74 $\frac{3}{4}$ % wczoraj o godz. 14-tej.

Dewizy na Paryż powróciła w notowaniach gotówkowych do poziomu przedwczorajszego.

Z giełdy londyńskiej i nowojorskiej nadchodzą wiadomości o zwykłej tendencji kursów walorów.

Także Szwajcaria apeluje

BERN. Rada związkowa wystosowała do kanclerza Hitlera oraz prezydenta Benesa oświadczenie z apelem o utrzymanie pokoju. W oświadczeniu powiedziane jest m. in. iż Szwajcaria zachowywać będzie nadal ścisłą neutralność i trzymać się z dala od wszystkich konfliktów.

Wojska czerwone mordują ludność cywilną

BURGOS. Władze powstańcze stwierdziły urzędowo, po przeprowadzeniu dokładnych dochodzeń, że w okresie zajęcia przez wojska rządowe prowincji Tarragona zostało tam zabitych 358 cywilnych osób, wśród czego 46 duchownych.

Milionowe straty wskutek 15-min. ulewy

CZERNIOWCE. Nad Konstancją nastąpiło niezwykle gwałtowne oberwanie się chmur. Mimo, że ulewa szalała tylko 15 minut, masy wodne zalały przedmieścia, unosząc ze sobą dobytek mieszkańców. Zginęło przy tym wiele zwierząt domowych. Straty wynoszą kilka milionów lei.

Japoński minister spraw zagr. ustąpił

TOKIO. Minister spraw zagranicznych gen. Ugaki podał się do dymisji. Jak donosi agencja „Domei“ dymisja nastąpiła na skutek sprzeciwu gen. Ugaki w sprawie powołania do życia centralnego urzędu do spraw chińskich.

Sternicy czterech państw w Monachium

Monachium stało wczoraj pod znakiem spotkania europejskich mężów stanu. Już od wczesnych godzin rannych rozpoczęto dekorowanie ulic i głównego dworca chorożkami o barwach Rzeszy. Począwszy od godz. 8 rano, nieprzeliczone tłumy zaczęły się gromadzić za ochronnymi kordonami S. S. i S. A., oczekując na przybycie specjalnego pociągu z Rzymu.

Mussolini zamieszkał w Monachium w Princ Karl Palais. Hr. Ciano w hotelu „Vier Jahreszeiten“.

Pierwszy przybył do Monachium Mussolini w towarzystwie kanclerza Hitlera, który osobiście powitał Mussoliniego już w Kufsteinie.

Na dworzec w Monachium pociąg specjalny z Mussolinim przybył na krótko przed godz. 11, oczekiwany przez licznych dygnitarzy niemieckich i włoskich. Przy wyjściu z dworca ludność zgromadziła Mussolinemu burzliwą owację.

Premier Daladier i premier Chamberlain przybyli na lotnisko monachijskie prawie równocześnie, lądując w krótkich odstępach czasu około godz. 12. Angielskiego i francuskiego mężów stanu witali minister von Ribbentrop i ambasadorowie Francji i Anglii. Obu mężom stanu zebrane tłumy zgotowały serdeczną owację.

Cała Polska manifestuje na rzecz Śląska Zaolzańskiego

Naród polski bez różnicy zapatrywał politycznych manifestuje w dalszym ciągu swe nieugięte stanowisko w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Obok manifestacji, które odbywają się nawet na najdalszych krańcach Rzeczypospolitej, ochotnicy we wszystkich miejscowościach tłumnie zgłaszają się do Korpusu Zaolzańskiego.

Otwarto nowe punkty biur werbumkowych z inicjatywy organizacji społecznych:

w Chojnicach,
w Inowrocławiu,
w Toruniu,
w Włoszczowie,
w wszystkich gminach pow. włoszczowskiego,

w Jasle,
w Białej Podlaskiej,
w Raduniu,
w Nowej Wilejce
we Lwowie,
Odbyły się manifestacyjne wiece w Chojnicach,
licznych miejscowościach pow. ofkuskiego,

w Pilicy,
w Pieskowej Skale
w Wolbromiu,
w Jasle,
w N. Wilejce,
w Borysławiu,
w Słupi Nowej,
w Poznaniu.

Otwarto zbiórki pieniężne na rzecz Śląska Zaolzańskiego.

w Toruniu,
w Chojnicach,
w Radomiu,
we Lwowie
w Brześciu nad Bugiem,
w Poznaniu.

Jeszcze jedna nota czeska z... zastrzeżeniami

PRAGA (PAT). Rząd czeskosłowacki zredagował odpowiedź na notę brytyjską, zawierającą propozycje stopniowej realizacji projektów francusko-brytyjskich, akceptowanych 21 września przez Pragę, jako podstawa rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich. Odpowiedź ta przyjmuje w

zasadzie propozycje brytyjskie co do stopniowej realizacji rzeczowych projektów, zgłaszając jednak i tym razem jeszcze liczne zastrzeżenia.

Odpowiedź czeska doręczona została rządowi brytyjskiemu przed rozpoczęciem monachijskiej Konferencji Czterech.

Ostatnia zaporą przed Hankau padła

TOKIO. Agencja Domei donosi: Wojska japońskie zajęły Tienkianszen, ostatnie ufortyfikowane miasto na drodze do Hankau.

Lotnicy japońscy bombardowali po raz pierwszy od wybuchu konfliktu, Yunnanfu, stolicę prowincji Yunnan. Wyrządzone szkody są znaczne.

9 samolotów japońskich zrzuciło około 60 bomb. 40 osób poniosło śmierć. Podczas walki powietrznej stracono 6 samolotów chińskich oraz zniszczono 14 na lotnisku. Lotnisko, arsenał, szkoła oficerska oraz 12 największych budynków w Yunan stoją w płomieniach. (Prowincja Yunnan graniczy z Indochinami).

Rząd brytyjski docenia całkowicie stanowisko Polski w sprawie Zaolzia

LONDYN (PAT). Podczas swego śródomowego przemówienia w Izbie Gmin, premier Chamberlain, wspominając o żądaniach polskich i węgierskich, stwierdził, że rząd brytyjski wziął je pod uwagę, ale obecnie

koncentruje swe wysiłki na zagadnieniu sudeckim. Rząd brytyjski jednakże całkowicie docenia interesy rządu polskiego i węgierskiego.

Odezwa b. premiera francuskiego zdarta z murów przez policję

PARYŻ. „La Liberte“ ogłosiła odezwę b. premiera Flandin pt. „Oszukujawas“. Flandin, zwracając się do narodu francuskiego stwierdza, że „sprytnie pomyślane machinacje prowadzone są od szeregu tygodni ze strony ciemnych sił, aby oszukać naród francuski i rozpetać wojnę przy pomocy fałszywych wiadomości i kłamstw“. Flandin oświadcza, że przywódcy komunistyczni, którzy w całej tej tragedii wysługują się interesom, które

nie są interesami Francji, domagali się jego aresztowania, lecz woli on nawet być zamordowany, niż pozwolić na zabójstwo swego kraju“.

Numer „Liberte“, zawierający odezwę, został skonfiskowany, zaś odezwa rozlepiona na murach Paryża, została zdarta przez agentów policji.

Sprawa ta wywołała w całej Francji wielkie wrażenie.

Jednomyślny głos Berlina: Radykalne rozwiązanie nakazem chwili

BERLIN. Cała prasa poranna stoi pod znakiem spotkania 4 mężów stanu w Monachium.

„12 Uhr Blatt“ stwierdza, iż kanclerz Hitler przy rozwiązywaniu sprawy sudeckiej wykazał wyrozumiałość i cierpliwość, jaką rzadko spotyka się w historii. W czasie spotkania zachodnich mężów stanu będą mogli oni się przekonać — pisze dziennik — jaki jest istotny stan rzeczy problemu sudeckiego, nie po-

zwalającego na dalszą zwłokę. Natychmiastowe i radykalne rozwiązanie tej kwestii jest nakazem chwili, która może być ostatnią, nadającą się do pokojowego rozwiązania.

Na konferencji w Monachium, pisze „Deutsche Allg. Ztg.“, nie będzie się wygłaszało długich i przewlekłych przemówień, lecz będzie się działało, gdyż sprawa sudecka dojrzała do zlikwidowania.

Mimo nadziei, związanych z obradami, jeszcze nie można stawiać żadnych horoskopów co do ich wyników.

W kołach politycznych oceniają sy-

tuację nadal z całą powagą, kładąc nacisk na fakt, że radykalne i natychmiastowe załatwienie kwestii sudeckiej jest sprawą honoru Rzeszy.

Koła francuskie i brytyjskie oceniają położenie z równą powagą, spodziewają się jednak znaleźć wyjście z trudności i pewnych ustępstw ze strony niemieckiej, jeśli nie w terminie określonym przez memorandum, to przynajmniej w „przesunięciach“ czerwonej linii demarkacyjnej, wyznaczonej na obsadzenie przez wojska niemieckie.

Koła włoskie zachowują milczenie, podkreślając wielką rolę jaką odgrywa Duce.

Przegląd prasy A Tatr?

W „Il. Kurierze Codziennym” zabiera głos grono taterników. Piszą oni:

„W sporze czesko-polskim za mało pisze się i mówi o innych ziemiach oprócz Zaolzia a mianowicie za naszą południową granicą, które niesłusznie dostały się Czechom, chociaż są to ziemie rdzennie polskie. Mieszka tam ludność czysto polska. Cała Dolina Popradu zamieszkała jest przez górali polskich. W miasteczkach Lubowla, Podoliniec, w Twardoszynie i w Trzcianie wszyscy rzemieślnicy i kupcy mówią językiem polskim.

Od Zwardonia po Czaczę są wioski czysto polskie. Świadczą o tym nazwy tych miejscowości, jak Świeraszczynowiec, Skalica itp. Wioski koło Babiej Góry mają także ludność nawskroś polską.

Czesi zabrali nam w r. 1920 wioskę Jaworzynę, a z nią przeszło połowę Tatr. A przecież ziemie te należały od czasów Władysława Jagiełły aż do pierwszego rozbioru, to jest do roku 1772 do Polski. Rada Ambasadorów pod wpływem Czechów przyznała nam w roku 1920 tylko skrawki, resztę ziemi i ludności polskiej pozostawiono w granicach Czechosłowacji.

Władze czeskie pozbawiły tam Polaków wszelkich praw. Nie ma tam ani jednej szkoły polskiej, ani jednego urzędnika Polaka. Jest tam nawet gorzej, jak na Zaolziu.

Krzywdą musi być naprawiona. Ziemię te wraz z Zaolziem muszą wrócić do Polski.

Naród polski musi być jak granitowa opoka

W artykule p. t. „Polski nie stać na różnicę zdań” pisze St. Strąbski w „Dzienniku Bydgoskim”:

„Jeszcze feralny piątek nie minął i mamy prawo do optymizmu... Wystawiliśmy żądania, poparte przez cały naród i cofnąć się nie możemy... Wojna stoi u progu Europy i puka wystraszonym mieczem w drzwi.

W takiej chwili musimy być silni jednością. Nie jesteśmy pierwsi liczbą, ale możemy być pierwsi zgodą i wiarą płomienną w słuszność sprawy. Naród polski w tych okolicznościach musi być jak granitowa opoka. Żadnych rys, żadnych szczerb, żadnego braku spójności! Musimy pamiętać, że nie jesteśmy w naszym domu sami. Mamy wśród nas taki element, jak Żydów, który zawsze był, jest i będzie całkowicie obcy naszymu życiu narodowemu, naszym potrzebom, naszym zamiarom, naszym walkom o wielkość i potęgę Polski. — Gdyby inny naród w naszej sytuacji liczył się z wewnętrzną opozycją czy bodaj niechęcią 10 proc. ludności, mógłby sobie z tego nic nie robić. Na to samo stać nas. Pamiętać jednak musimy, że to 10 proc. nie są Polakami i że dlatego nas Polaków obowiązują w stosunku do celów zewnętrznych 100-procentowa solidarność i także same zrozumienie celów i zadań na nas ciążyących.

Notujemy z przyjemnością ten głos w okresie, kiedy pewne pisma partyjne zaczynają już warcholnić.

Stolica Apostolska jest daleka od obłudnego pacyfizmu

„Moł panowie, to wszystko jest ponad moje siły!... Maci mi się po prostu w głowie. Z zeznań, złożonych tu, wynika, że u nas w Anglii fabrykuje się aeroplany. Potem wysyła się agentów do Niemiec i wywołuje panikę. Te aeroplany przeznaczone są dla Rosji. Sowiety je zamówiły i na skutek tego posiadają flotę powietrzną większą niż Niemcy... To znaczy, że żadne państwo na świecie nie wydaje pieniędzy na własne zbrojenia, ale na to, by wpłynąć na inne państwo, aby się ono zbroiło. A wszystko dzieje się po to, aby własne fabryki mogły gły otrzymywać zamówienia od obcych państw”.

Te rewelacyjne słowa, przytoczone ostatnio przez londyński „Times” wypowiedział w marcu 1936 r. na posiedzeniu angielskiej „Królewskiej Komisji dla badania prywatnego handlu bronią” jeden z parlamentarzystów angielskich, po wysłuchaniu sprawozdania dyrektora największej fabryki broni na świecie,

Vickersa. Słowa te wprost nieprawdopodobne, wskazują na głęboki upadek etyki życia międzynarodowego.

Szczerze dążenia do zapewnienia powszechnego pokoju krzyżują się dziś w społeczeństwach z niemniej silnymi prądami, których rozwój doprowadzić może do nowych zatargów zbrojnych. Przy tym wysiłki, zmierzające do ugruntowania pokoju, przybierają nie raz formę, która zapominając istotne pojęcia sprawiedliwości międzynarodowej, dąży do wprowadzenia pokoju „za wszelką cenę”. Europa żyje dziś w powszechnym natłoku i chaosie sprzecznych dążeń koncepcji i interesów bez jasnej myśli przewodniej.

Na ten ubolewania godny stan społeczeństw nowoczesnych nie mogła nie zwrócić uwagi Stolica Apostolska, aby wyczerpanej wojną ludzkości wskazać pewną, niezawodną, drogę wyjścia. Pius XI stał się w dziedzinie głoszenia pokoju powszechnego tym Ojcem stroska-

nym, który usiłuje znieść straszącą burzę grożącą Europie.

„Przy rosnącej obawie przed innymi jeszcze bardziej straszącymi wojnami, wszystkie narody widzą się jakby zmuszone żyć na stopie wojennej — pisze Pius XI w swej encyklice „Ubi arcano Dei”. — Miast zaufania, zamiast spokoju, wszędzie panuje wzburzenie i zamieszanie”.

Stolica Apostolska niejednokrotnie podkreślała, że wojna jest sprawiedliwą tylko wtedy, gdy ma na celu poparcie prawa słą. Jest godziwą tylko wówczas, gdy nastąpiło pogwałcenie prawa i gdy nie ma innych sposobów przywrócenia pogwałconego prawa... Wojna powinna być skutecznym środkiem do osiągnięcia celu, który ją usprawiedliwia, to jest do przywrócenia porządku i panowania prawa.

Stolica Apostolska w swych enuncjacjach w sprawie pokoju międzynarodowego daleka jest od jakiegokolwiek obłudnego pacyfizmu, który przez swą abstrakcyjność i częstą nieszczerść tak wielkie szkody wyrządza w stosunkach międzynarodowych. Ojciec św. głośno woła o prawdziwy pokój, płynący z uporządkowania umysłów, z uspokojenia dusz.

Nacz. Jacyna sekretarzem Okręgu Pom. OZN.

Szef Obozu Z. N. gen. Skwarczyński mianował sekretarzem okręgu pomorskiego O. Z. N. p. int. Władysława Jacynę, nacz. Izby Rolniczej w Toruniu.

O czym się mówi:

W dniach przelomowych, jakie obecnie przeżywamy milkną wszelkie dyssonanse: nie ma partii, nie ma podziałów — jest Polska. To też wszelkie próby działania na własną rękę, wszelkie przejawy wylamywania się z solidarności narodowej są dywersją, która musi być najbardziej kategorycznie napiętnowana.

„Nowy Kurier” z Poznania donosi, że w dniu 28 b. m. Stronnictwo Narodowe zorganizowało wiec w stolicy, Wielkopolski, na którym agitatorzy partyjni Wardejn i Wolniewicz nawoływali, że Stronnictwo Narodowe „nie chce walczyć z Czechami” i wzywa do „marszu na Gdańsk”.

Mamy nadzieję, że Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego ukróci to warcholstwo. Nasi rodacy za Olzą i Cześć. Któż zawahałby się w wyborze?

Zacietrzewienie partyjne sięga czasami bardzo daleko. Może to być zrozumiałe, gdy obrażona zostaje miłość własna lub wyszydzone jakieś „świętości” partyjne. Ale w sprawach sympatyj lub antypatyj w stosunku do państw obcych?

Jeden z organów prasowych Stronnictwa Narodowego tak pisze o „Małym Dzienniku”:

„Wydawany jest przez zakonników, a zionie bezgraniczną nienawiścią do narodu i uprawia propagandę wojenną tak krzykliwie, że człowiek się pyta, czy przypadkiem nie redagują go Żydzi, bo tylko im zależy może na tym, by świat pograżył się w oparach katastrofy wojennej”.

Niejaki ks. przeor Kordecki „ziął nienawiścią” do Szwedów i dlatego jest polskim bohaterem narodowym. Wspomnijmy jeszcze ks. Ściegienego, ks. Skorupkę i tylu innych kapłanów, którzy czynnie manifestowali swój patriotyzm.

Ale żeby nazywać polskich zakonników „żydami”, dlatego, iż chcą pomóc braciom za Olzą i potępią kominternowskie wpływy w Czechosłowacji — to nie bardzo narodowo, albo bardzo nie narodowo.

Czy umiesz obchodzić się z maską przedwazową?

GRAJCIE U NAS!

GDYŻ SZCZĘŚCIE STAŁE SPRZYJA NASZYM GRACZOM
W 42 Loterii u nas padło:

zł. **150.000**

na Nr. 68.400

Zł. 20.000	na Nr 22596	Zł. 10.000	na Nr 113423
„ 20.000	na Nr 117539	„ 5.000	na Nr 75884
„ 15.000	na Nr 56330	„ 5.000	na Nr 82562
„ 15.000	na Nr 67940	„ 5.000	na Nr 122228
„ 15.000	na Nr 75996	„ 5.000	na Nr 141420
„ 10.000	na Nr 7981	„ 5.000	na Nr 146430
„ 10.000	na Nr 55084	„ 5.000	na Nr 152842
„ 10.000	na Nr 81134		

26 wygr. po zł. 2.500
28 wygr. po zł. 2.000
51 wygr. po zł. 1.000
oraz wiele, wiele innych.

SZCZĘŚLIWA KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

CENTRALA: Warszawa, Nowy Świat Nr. 19

ODDZIAŁY: w Warszawie, Włocławku, Krakowie

Losy do I klasy 43 Loterii Już są do nabycia

CIĄGNIENIE 19 PAŹDZIERNIKA rb.

12397) Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotno e. Konto P. K. O. 7192.

Pod adresem warcholstwa

feriach, można zauważyć że maskowane i niedoleżne próby uwydatniania jakiejś dążności wobec powszechnego prądu jedności i solidarności narodowej.

Nie chcemy obwiniać sprawy w bańkę. Pewne ośrodki Stronnictwa Narodowego zajmują stanowisko, które budzi daleko idące wątpliwości. W organach prasowych tych niektórych ośrodków zauważyć się dają tendencje, zdążające wcale wyraźnie do podważenia zdecydowanie jednolitej postawy społeczeństwa w sprawie Zaolzia. Motywami tej niezręcznie maskowanej postawy jest jakoby „troska” pewnych podrzędnych zresztą publicystów partii, aby Polska nie powikłała swoich interesów z innymi.

Mentorstwo tego typu zdążyło do wywołania wątpliwości, co już samo przez się staje się w tej chwili zbrodnią.

Dlaczego? Oto dlatego, że w dziejowym momencie, kiedy naród znajduje się niewątpliwie w obliczu ważnych rozstrzygnięć, nie wolno nigdy pod żadnym pozorem stwarzać jakiegokolwiek nastrojów wątpliwości. Tak, jak żołnierz, stojący na posterunku w obliczu rozstrzygającej decyzji swojego dowódcy, nie może, nie ma prawa poddawać w wątpliwość jego postanowień, tak naród znajdujący się na ważnym przelomie swojego zbiorowego życia nie może ani w jednym ze swoich ośrodków rozróżnić deliberacji. Tego rodzaju chwilk-

le wymagają szczególnie zwartego i jednomyślnego stanowiska. Odpowiedzialność i decyzja pełna i niecentralizuje się tylko w naczelnych ośrodkach organizacji państwa. Tak było zawsze i tak będzie w historii.

My w Polsce jesteśmy w tym szczególnie położeniu, że posiadamy wszyscy pełne zaufanie do tego, który reprezentuje w dzisiejszym okresie życia polskiego, najwyższe i najlepsze wartości moralno-ideowe, który temu życiu nadał kierunek jego nurtu, który czuwa nad całością interesów, polityki i siły państwa. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, współdziałając z wszystkimi najwyższymi czynnikami państwa jest tym, którego decyzje i rozkazy obowiązują bez zastrzeżeń.

Wszelkie próby mędrkowania, jeśli nie są śmiesznością, stanowią tu warcholską dywersję, która nie może liczyć na żadną pobłażliwość. Wola narodu jest bowiem jedna, a wszystko, co byłoby nawet drobnym odchyleniem od tego stanowiska, będzie zgniecioną i zniszczoną, tak, aby ślad po tym nie został.

Ale — raz jeszcze musimy podkreślić — zauważyć się dają tego rodzaju niedoleżne próby w zupełnie odosobnionych wypadkach, zapewne jako echo swoich zwyczajów i nałogów. Trzeba wierzyć, że centrale niesfornych peryferij załatwiają się z nimi we własnym zakresie, tłumacząc im w właściwy sposób, że czasy są zbyt poważne, aby można było tolerować jakiegokolwiek wybryk.

Dni, które przeżywamy, są rzadką okazją do egzaminu, jaki może praktycznie składać każde społeczeństwo i jego poszczególne grupy.

I trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że egzamin ten wypada w Polsce pod każdym względem jak najlepiej: nie mówimy o szerokich masach społecznych, które w spontanicznym odruchu od kilkunastu dni wychodzą na ulice swoich miast, miasteczek i wsi, solidarnie domagając się zwrotu zrabowanej ziemi zaolziańskiej, wyrażając poparcie i zaufanie czynnikom kierowniczym państwa przysyłając pozdrowienia bohaterom żołnierzom armii. Widok to jest szczególnie krzepiący, ponieważ świadczy o zdrowym rdzeniu instynktu polskiego, zdolnego wyrzesać z siebie wspaniałą postawę psychologiczną w każdym dziejowym momencie.

Ale nie można nie podkreślić również stanowiska tych grup, które na codzień żyją od wielu lat jakby w ślimaczej skorupie różnych uprzedzeń i przesądów. Nie ulega wątpliwości, że potężne wstrząsy, którym świat, a wraz z nim i Polska, ulegają od kilku dni, dotarły nawet do najbardziej zatwardziałych ośrodków, istniejących w naszym społeczeństwie. Uchwały różnych grup opozycyjnych podkreśliły w ostatnich dniach wagę położenia międzynarodowego, co znalazło swoje echo w ostrożniejszym, niż zazwyczaj, ujmowaniu przez nie zagadnień wewnętrznych.

Z tym większym zdumieniem należy stwierdzić, że na pewnych, zresztą zupełnie nielicznych i odosobnionych pery-

Z gołymi rękami na karabiny i bagnety Czechów

rzuca się ludność polska

Z Cieszyna donoszą, że coraz większe oddziały polskie kryją się w lasach głównie w miejscowościach podgórskich. Są to zbiegowie z wojska czeskiego, którzy nie mogli się przedostać przez granicę i zwolnieni ostatecznie z pracy robotnicy polscy.

Dla tropienia Polaków w lasach i górach odkomenderowano znaczne oddziały wojskowe, żandarmerii i policji. Każdej nocy dochodzi do krwawych starć, które zamieniają się w regularne bitwy. W okolicy Jablonkowa zrozpaczona i bezbronna ludność polska rzuciła się z gołymi rękami na uzbrojone oddziały wojskowe. W kilku miejscowościach rozbrojono żandarmerię i wojsko. Znaczne straty po obu stronach nie są dokładnie dotychczas znane. Najszersze warstwy polskich górali, robotników, hutników i górników wykazują niezwykły hart.

Nadchodzą też wiadomości, że w kopalniach i hutach Zagłębia wśród robotników panuje silne wrzenie wobec zupełnego podporządkowania kopalni i hut władzom wojskowym. Nadzór sprawują w przedsiębiorstwach odkomenderowani członkowie „Gwardii Narodowej” i czescy „Legionia-

rze” oraz organizacje komunistyczne. W hutach Witkowičkih doszło do starć robotników ze służbą porządkową. W kilku kopalniach zagłębia nastąpiły częściowe strajki.

W wtorek ukazał się po raz ostatni wychodzący w Cieszynie za kordonem „Dziennik Polski”, jedyne polskie pismo codzienne w Czechosłowacji.

Komitet wydawniczy oznajmił, że pismo zamyka wobec ustawicznych konfiskat, zamknięcia ruchu granicznego i odcięcia w ten sposób od jakichkolwiek obiektyw-

nych wiadomości. „Dziennik Polski” nie chce podawać czytelnikom tendencyjnych i jednostronnych wiadomości z prasy czeskiej.

W Karwinie oraz Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim robotnicy polscy są w jak najbardziej bezwzględny sposób wyrzucani z pracy przez zmilitaryzowane zarządy kopalni i hut. Setki rodzin znalazły się z dnia na dzień w skrajnej nędzy. Ludność polska jest doprowadzona tymi atakami bezprawia i samowoli czeskiej do skrajnej rozpacz i stanu niebywałego wrzenia.

Śmierci dla gen. Syrový'ego „za Czelabińsk”

żąda nowa tajna radiostacja w Czechach

BUDAPESZT (ATE). W ciągu ostatnich 3 nocy słyszane były audycje tajnej radiostacji krótkofalowej. Audycje te posługują się językiem węgierskim, niemieckim i słowackim, przy czym obecny premier czecho-słowacki gen. Syrový z powodu roli, jaką odegrał swego czasu w Syberii atakowany jest w b. ostrych zwrotach. Speaker tajnej stacji opisuje szczególnie wyczerpująco i podaje ostrej krytykę postępowanie

gen. Syrový'ego w Czelebińsku, zarzucając mu spowodowanie masakry wśród niemieckich i węgierskich jeńców wojennych. Speaker kilkakrotnie groził gen. Syrový'emu śmiercią. Każda audycja wspomnianej radiostacji kończy się słowami: „Pragniemy zemsty za Czelabińsk”.

Czeskie władze wojskowe dotychczas bezskutecznie starają się wysłuchiwać miejsc postojów zakonspirowanej radiostacji.

Głos Pomorza w obronie rodaków za Olzą

Napływają ochotnicy do Korpusu Zaolzańskiego

W szeregu miejscowości powiatu świeckiego odbyły się manifestacje patriotyczne za przyłączeniem ziemi zaolzańskiej. Wszędzie udział mieszkańców był tłumny.

W Świekatowie po przemówieniach pp. Włocha, Ciechowskiego i inż. Jeskiego, uchwalono rezolucję, wzywającą do odbioru Śląska Cieszyńskiego Czechom siłą.

Podobnie w Bukowcu, gdzie przemawiał pp. Kruczyński, Daszkowski i Kołodziejewski.

W Inowrocławiu manifestowali na rynku członkowie O. Z. N. i Federacji P.Z.O.O. Przemawiali pp. N. Skonieczny i dr. Zborowski, imieniem powstańców śląskich p. Janek. Manifestanci wzywali rząd do położenia kresu czeskim bezprawiom na zrabowanej nam ziemi polskiej i gwałtom na rodakach.

Taka sama manifestacja odbyła się w Złotnikach Kujawskich, gdzie wygłosił przemówienia pp. Antoni Weber, przewodniczący OZN, sekretarz obwodowy Ozimna, inż. Wichliński i p. Płuciński z Rojewca, również działacze OZN.

Na ręce p. ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka nadeszło oświadczenie od Stow. Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie, że wierzy, że Rząd Polski, opierając się na zgodnej jednomyślnej postawie wszystkich Polaków, postawi na szale Odrodzonej Polski, aby rodacy nasi zaolzańscy nie zostali tym razem upośledzeni i aby losy ich zostały rozstrzygnięte zgodnie z dziejową sprawiedliwością. Oświadczenie podpisał: Zdż. ks. Lubomirski, prezes i St. Gawroński wiceprezes.

Oświadczenie, stwierdzające gotowość czynu na wszelki sposób, złożył jeszcze zarząd główny Zw. Inwalidów Wojennych R. P.

Biurowe punkowe do Korpusu Zaolzańskiego uruchomiono m. i. w Świeciu.

Kanton bez wody

SZANGHAJ (ATE). Wskutek nalotu powietrznego na Kanton, w czasie którego 9 bomb zniszczyło urządzenia wodociągowe tego miasta, obawiają się, że Kanton narażony będzie na brak wody pitajnej przez przeciąg co najmniej trzech miesięcy.

Źródła chińskie twierdzą, że linia kolejowa Pekin-Hankou jest dziś prawie zupełnie strzeżona przez nowe posiłki chińskie przybyłe niedawno na terytorium walk. Również ze źródeł chińskich pochodzi wiadomość o wyładowaniu 10.000 Japończyków w Szanghaju.

W pierwszych trzech dniach zgłosiło się już kilkudziesięciu ochotników.

Napływ ochotników w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Tczewie i Gdyni nie ustaje.

W Brusach odbył się publiczny wiec manifestacyjny na którym uchwalono ostrą rezolucję.

Ludność Kaszubska z Brus i okolicy woła o wyzwolenie polskiego ludu za Olzą i żąda odebrania i przyłączenia zdradziecko wydartego Śląska Zaolzańskiego ze Spiszem i Orawą do Polski.

Po odczytaniu rezolucji zgłosiło się

65 ochotników do Pomorskiego Korpusu Zaolzańskiego, wśród których znajdują się i panie. Utworzono w Brusach punkty werbunkowe

Kujawy wschodnie na uchodźców zaolzańskich

Staraniem obwodu powiatowego O. Z. N. we Włocławku przeznaczyły na rzecz uchodźców zaolzańskich gminy: Piaski 200 zł, Lubraniec 100 zł, Falkosz 50 zł, Winnolek 100 zł, i Pyszkow 100 zł, razem 550 zł.

Na bieżni, boisku i ringu

Polskiej lekko-atletyce potrzebny jest „narybek”

Ostrzeżeniem, że źle jest z polską lekkoatletyką, było odwołanie meczu Polska-Węgry. Odwołanie tego meczu zbiegło się niemal ze zdobyciem przez nasze panie na igrzyskach wiedeńskich wicemistrzostwa Europy i niezbyt szczęśliwym występem drużyny męskiej w Paryżu. Siła rzeczy te imprezy właśnie nasuwają nam szereg wniosków, z których kierownicy polskiej lekkoatletyki winni wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Rok bieżący był okresem ostrego kryzysu naszej lekkoatletyki. Jakkolwiek Walasiewiczówna ustanowiła kilka nowych rekordów świata, a Gąssowski, Gierutto i Staniszewski szereg znakomych wyników, to zupełnie szczerze jednak musimy przyznać, że lot polskiej lekkoatletyki znacznie się obniżył. Kryzys pogłębia się z dnia na dzień i pociągnąć może za sobą już w najbliższej przyszłości nieoczekiwane następstwa.

Polska lekko-atletyka to kilka nazwisk: Walasiewiczówna, Wąjsówna, Kwaśniewska z pań, a Gierutto, Gąssowski, Noji, Staniszewski i Zasłona z panów. Musimy się przeciw liczyć, że oni się kiedyś skończą, a gdzie są te „rezerwy”?

Wicemistrzostwo Europy pań zdobyła Walasiewiczówna, kobieta-robot. Gdyby jej nie było to nie mielibyśmy kogo wysłać do Wiednia.

Przecież nie kto inny, jak ona wywalczyła wszystkie cenne punkty dla Polski. Po wielu latach „suszy” zjawily się dosłownie 2 talenty i to w kuli Flakiewiczówna i w skoku wwyż Wiśniewska (Toruń), ale to jest wszystko. Nie widzimy żadnych innych talentów, ani w dysku, oszczepie, ani w płotkach.

Niemcy, Finlandia, Szwecja, rozporządzają całymi dziesiątkami młodych zawodników, którzy rok rocznie uzupełniają reprezentację. Wszystkie te państwa mogą w każdej chwili wystawić kilka zupełnie dobrych reprezentacji. U nas choroba 2-3 zawodników zmusza związek do odwołania zawodów. Czytamy na innym miejscu, że na mistrzostwach Italii juniorów uzyskano np. 7.10 mtr. w skoku w dal, tymczasem ta-

kim wynikiem u nas może się poszczycić zaledwie 2 — 3 zawodników. Nawet w wysoko przegranym przez „narybek” polskiej lekko-atletyki spotkaniu z Węgrami nie byłoby tragedii. Ale jak doprowadzić do skutku spotkanie międzypaństwowe, jeżeli się nie ma ani zastępców, ani następców?

Różne środki podawane są na naprawienie zła. Jedni twierdzą, że lekko-atletyka nie ma siły przyciągającej publiczność na boisko, stąd brak środków finansowych, drudzy zarzucają P.Z.L.A. złą politykę wyszkoleniową.

P. Z. L. A. powinien bezwzględnie znaleźć środki na wyszkolenie młodzieży.

Potrzeba nam trenerów specjalistów. Nie muszą to być konieczni trenerzy zagraniczni, w myśl utartej zasady, że co obce to lepsze, bynajmniej. Mamy Petkiewicza w biegach średnio i długodystansowych, mamy Cejzka dobrego instruktora w rzutach i skokach. Ale jak się ich wykorzystuje? Trener przyjeżdża na Pomorze na „wakacje” na 2-3 tygodnie, przyjeżdża i odjeżdża, wraca za 2-3 lata.

Przypuścmy, że będąc 2-3 tygodnie w Toruniu znalazł któregoś dnia chłopca 17-18-letniego, świetnie się zapowiadającego biegacza, ale nie mającego pojęcia o stylu, treningu, masażach itd. Popracuje nad nim te kilka dni, które mu pozostały do wyjazdu, coś nie coś go nauczy, ale w ciągu 14 dni nie zrobi z niego dobrego biegacza. Nad talentem trzeba pracować 2-3 lata, a niekiedy więcej. Zawodnika trzeba umiejętnie prowadzić, trzeba go hartować do ciężkich bojów tak fizycznie jak i psychicznie. I na to wszystko ma wystarczyć 2-3 tygodnie? Idźmy jednak dalej. Pewnym jest, że w ciągu 2-3 tygodni trener ucznia dopiero pozna, pokazuje mu styl, poprawia sposób trzymania się itd. Jednym słowem mnóstwo szczegółów dowiaduje się kandydat do reprezentacji. Kandydat siłą rzeczy zastawia się nad tym i owym, niekiedy ma wątpliwości i nie ma się czemu dziwić, jest człowiekiem, nie wierzy sobie i innym. Po wyjeździe trenera, miejsce jego zajmują koledzy-doradcy. To są ci, którzy, się na

Ex quatur dla konsula Brazylii w W. M. Gdańsku

Pan Prezydent R. P. w porozumieniu z senatem W. M. Gdańska udzielił ex quatur p. Raulowi Vachias w charakterze Konsula St. Zjedn. Brazylii w W. M. Gdańsku.

Powrót „Iskry”

W środę w południe powrócił do Gdyni z kilkumiesięcznej podróży okręt szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra”. Na pokładzie odbyli doroczną podróż ćwiczebna na podchorążowie Szkoły Podch. Mar. Wojennej.

Ograniczenia w nabywaniu dewiz we Francji

Banki francuskie otrzymały półoficjalne zlecenie aby nie sprzedawały dewiz i walut zagranicznych bez okazywania dowodów operacyjnej handlowych, uzasadniających nabywanie obcych dewiz.

Zderzenie tramwajów w Królewcu

KRÓLEWIEC. W śródmieściu Królewca, na skrzyżowaniu ulic zderzyły się dwa wozy tramwajowe. Jedna osoba została zabita, 11 lekko rannych. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

Do Wiednia i Budapesztu przez Berlin albo Dreźnie

Wobec całkowitego przerwania komunikacji kolejowej z Czechosłowacją, „Orbis” podaje do wiadomości, że przy wyjazdach do dawnej Austrii, Włoch, Szwajcarii i Węgier, udawać się należy następującymi drogami:

1) do dawnej Austrii — via Berlin — Lipsk — Norymberga — Passau albo via Zduń — Wrocław — Dreźnie — Hof — Norymberga — Wiedeń;

2) do Węgier — tak samo na Wiedeń przez Berlin albo Dreźnie;

3) do Włoch — via Berlin — Brenner albo Dreźnie — Monachium;

Placówki nadgraniczne „Orbis”, a w szczególności placówka w Cieszynie, udzielają szczegółowych informacji obywatelom amerykańskim i angielskim, którzy powracają z Czechosłowacji przez Polskę do swych krajów.

wszystkim znają. Jedni poprawiają drudzy radzą. W końcu kandydat do ostróg reprezentacyjnych gubi się w tym labiryncie rad i wskazówek tak dalece że normalnie 75% kandydatów pracuje zupełnie inną metodą, aniżeli podaną mu przez trenera. Zamiast poprawić wyniki, obniżają swój lot.

Czyż nie lepiej było by, gdyby taki czy inny trener jeździł po całej Polsce i w śródwioskach, gdzie ukazują się talenty popracował 3-5 dni i po 3-4 tygodniach powracał do tej miejscowości. Przy pierwszym pobycie zapoznaje zawodnika, pokazuje jak ma pracować nad sobą, pozostawia mu plan pracy na 3-4 tygodnie. Po tym czasie wraca i egzaminuje go na ekocznicy czy bieżni z postępów.

Jeżeli zawodnik popełnia błędy to je naprawia, daje nowe wskazówki, dalszy plan pracy na następne 3-4 tygodnie i tak dalej. I cóż widzimy. Zawodnik się uczy, jest pod stałą kontrolą trenera i mamy gwarancję, że zawodnik nie zmaruże się. Trener skrupulatnie notuje wszelkie uwagi o każdym zawodniku. Jednym słowem ma ewidencję w kieszeni i wie co jest w terenie. W okresie letnim, obóz dla młodych kandydatów do reprezentacji z podziałem na grupy skoczków biegaczy i miotaczy byłby bardzo wskazany.

Obowiązkiem Komend P. W. i W. F. organizacji sportowych, stowarzyszeń itd. byłoby meldować P. Z. L. A. o pojawieniu się talentu. Wiemy, że początkowo byłoby dużo kłopotu, ale po pewnym czasie warunki by się ułożyły. Jeżeli chcemy być potęgą, to musimy pracować nad młodzieżą.

Żaden talent nie może zginąć. W przeciwnym razie za kilka lat możemy mieć jedną mistrzynię, czy mistrza Europy lub świata, ale nie będzie nas stać na skompletowanie drużyny reprezentacyjnej na mecz międzypaństwowy.

Do tego nie wolno nam dopuścić. Polska lekko-atletyka musi się wyraźnie nastawić na młodzież. Musimy młodzieży dać trenerów, opiekę, poparcie. Rezultaty będą, ale jaknajprędzej przestawić trzeba zwrotnicę polityki P. Z. L. A. w kierunku — „na młodzież”.

Na froncie prac organizacyjnych O.Z.N.

Wstrzymanie się od głosowania - to zdrada Narodu!

Z zebrania pracowników miejskich w Toruniu

W Toruniu odbyło się zebranie zespołu O. Z. N. przy zakładach wodociagowych i kanalizacji. Zebranie zaszczylicy swą obecnością delegaci obwodu miejskiego pp. mgr. Winkler oraz Maksymilian Gordon. Po zagajeniu zebrania przez kierownika zespołu p. Robaszkiewicza, załatwiono sprawy personalne, odczytano protokół z ostatniego zebrania i zapoznano się z odezwą szefa Obozu p. generała Skwarczyńskiego oraz komunikatami obwodu miejskiego, po czym omawiano aktualną obecnie sprawę wyborów do ciał ustawodawczych.

W mocnych i treściwych słowach przemawiali też delegaci okręgu, wzywając do gremialnego udziału w wyborach i piętnując politykę partij opozycyjnych nawołujących do bojkotu wyborów.

— W chwili tak ważnych wydarzeń politycznych nie można dopuścić do tego, aby skonsolidowane mniejszości narodowe wy-

przedzily nas w wyborach. Hasła głoszone przez O. Z. N.: nacjonalizm, sprawiedliwość społeczna i etyka chrześcijańska jednoczyć powinny cały naród a jedność ta winna odzwierciedlić się w gremialnym udziale w wyborach. Wstrzymanie się od głosowania to zdrada narodu!

Członkowie zespołu wraz z ich rodzinami postanowili wziąć udział w wyborach gremialnie, pojmując to jako obowiązek każdego prawnego obywatela i nakaz chwili.

Delegaci na zgromadzenie okręg. z pow. tczewskiego

Polska wieś zabrała decydujący głos, przekreślając za jednym zamachem wszelkie obliczenia ludzi, którzy dotychczas zerowali bezkarnie na jej zaufaniu i dobrodusznosci.

Jak wczoraj donosiliśmy, we wszystkich gminach pow. tczewskiego wybrano już delegatów na zgromadzenie okręgowe, przy czym delegowani zostali:

Poza tym omawiano jeszcze sprawę manifestacji w dniu 9 października w związku z przyjazdem do Torunia szefa Obozu p. generała Skwarczyńskiego.

W końcu poruszono sprawę położenia materialnego pracowników fizycznych i zapelowano do członków, by wszelkie swe bolączki podawali na zebraniach, aby w miarę sił i środków, obwód OZN mógł sprawy te załatwiać z korzyścią dla pracowników.

Tczew—wieś: p. Mazurowski — rolnik, Pelplin—wieś: p. Pawlik — rolnik-przemysłowiec, Gniew—wieś: p. Gogółkiewicz — rolnik, Subkowy: p. Mierzwa — ceadnik, Morzeszczyn: p. Jan Kowalski — rolnik, Opalenie: p. Bąkowski — rolnik, Janowo: p. Czyżewski — rolnik, Walichnowy: p. Górecki — nauczyciel, Godziszewo: p. Andersz — rolnik.

Rzeczywiste oblicze armii czeskosłowackiej

Zamknięte we wspólnych granicach państwa narodowościowego piętnastcie milionów różnorodnej ludności, ujawniającej dążenia odśrodkowe — to jest Czechosłowacja. W tych warunkach siłę zbrojną takiego kraju musi cechować specyficzne piętno. Gdy się jeszcze weźmie pod uwagę, że jeden odłam narodowości stara się narzucić swoją supremację mniejszościom, które zresztą w sumie tworzą większość, dochodzi się do wniosku, że wartość armii takiego tworu politycznego jest problematyczna. Z tej swojej pięty achillesowej Czechosłowacja niewątpliwie zdaje sobie doskonale sprawę. To też czynniki wojskowe starały się zneutralizować występujące różnice narodowościowe przemysłowym przemieszczeniem w jednostkach wojskowych. Tego rodzaju taktyka posiada jednak słabe punkty, gdyż nie niwelując różnic, zmniejsza spójność całej armii. Stosunki wewnętrzno-polityczne i polityka mniejszościowa jeszcze bardziej pogłębiały różnice. Metody policyjne zaś w wojsku są niedopuszczalne i prowadzą do smutnych wyników.

Patrząc na dzisiejszą Czechosłowację, łatwo można zdać sobie sprawę z faktu, że armia tego kraju nie jest predestynowana do odegrania poważnej roli. Różnice narodowościowe muszą wprowadzić daleko idący rozdźwięk zarówno między przymusowymi współtowarzyszami broni jak i dowódcami.

Czeskie władze wojskowe, chcąc zrekompensować słabą „morale” swej armii, starały się ją wyposażać w dobre i nowoczesne uzbrojenie. Tu można przyznać z całym śmiałością, że pod względem uzbrojenia armia czeska stoi na wysokim poziomie. Szczególny nacisk został położony na motoryzację i wyposażenie armii w dużą ilość środków ogniowych. Dysponując dobrze rozbudowanym przemysłem wojennym, na czele którego stoją znane zakłady Skody pod Pilznem, oraz opierając się na licznych, mniejszych zakładach przemysłowych, dostarczających potrzebne surowce i półfabrykaty, można być stworzyć dobre wojska techniczne. Zmotoryzowana artyleria i oddziały saperskie, jednostki broni pancernej oraz zastąpienie w pewnym stopniu kawalerii częściami zmotoryzowaną piechotą, umożliwiają prowadzenie wojny ruchowej.

Trzon czeskiego lotnictwa, tego tak ważnego czynnika w nowoczesnej wojnie, stanowią jednostki myśliwskie, obserwacyjne i lekkiego bombardowania. Właściwe lotnictwo bombowe do niedawna prawie nie istniało. Częściowe uzupełnienie lotnictwa bombardującego Czesi przeprowadzili zakupując pewną ilość samolotów produkcji szwajcarskiej. To rozwiązanie nie zapewniło ciągłości zaopatrzenia lotnictwa bombowego, które z racji swoich właściwości jest najważniejszym narzędziem działania w wojnie powietrznej. Określając ogólnie wartość lotnictwa czeskiego, można powiedzieć, że stoi ono na niższym poziomie w stosunku do technicznej wartości wojsk lądowych.

Wybitnie niekorzystny jednak układ granic z punktu widzenia wojskowego stwarza niebezpieczne warunki obronne. Najlepsze zaś uzbrojenie i bogate wyposażenie nie zmieniają wartości armii jeśli brak jest spójni wewnętrznej.

Polska lotnicza to już nie frazes dzięki 15-letniej pracy LOPP

Każdy dzień umacnia nas w tym przekonaniu, że cel, który postawiliśmy przed sobą — być „narodem pod bronią” warunkuje naszą moc i znaczenie w świecie. Dlatego też całe społeczeństwo współdziała z ideą obrony, rozumiejąc, że dawno minęły te czasy, kiedy to bezpieczeństwo i całość naszych granic gwarantowało jedynie regularne wojsko.

Dziś każdy obywatel czuje się żołnierzem, walczącym w czasie pokoju na swym zawodowym posterunku o rozkwit i potęgę państwa, chwytającym za broń, gdyby zaszła tego konieczność. Metody walki zmieniły się w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu tak gruntownie, że nikt nie może się od niej uchylić. Jeżeli bowiem nie będzie nawet walczył w obronie życia innych, to w każdym razie w obronie życia własnego. Najjaskrawiej się to uwypukla w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Dlatego to taką popularność zdobyła sobie w ciągu swej piętnastoletniej działalności Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, która zajmuje się szkoleniem ludności cywilnej i przygotowaniem jej do obrony koniecznej na wypadek wojny. W roku ubiegłym Liga liczyła 1.633 tysięcy członków i szeregi jej stale wzrastają.

Lidze też w głównej mierze zawdzięczamy, że Polska lotnicza — to już dziś nie frazes. Polska lotnicza, to powszechność zamiatania lotniczych w całym kraju, to wcielenie w życie dewizy, że lata każdy komu zdrowie na to pozwala, do polot rosnącej rzeszy konstruktorów, którzy zaczynają klecić swe pierwsze modele już w szkole powszechnej, to sumienna praca tysięcy robotników w wytwórniach samolotowych, to wreszcie odwaga i fachowa wiedza naszych pilotów. Jeżeli tak jest, jeżeli lotnictwo jest dziś sprawą bliską każdemu obywatelowi — wielka to zasługa Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w której ręku spoczywa kierownictwo akcji popularyzacji i upowszechnienia lotnictwa.

Pracę swą zaczyna Liga od przedszkola. Znajamia dziecko z konstrukcją maszyn latających za pomocą wycinanek, prowadzi je na lotnisko, oswaja z prawdziwym samolotem. Potem młodzież zaczyna sama konstruować latające modele samolotów pod kierunkiem specjalnych instruktorów. Od 16-go roku życia zaczyna młodzież latać naprawdę, narazie bez silnika, na szybowcu. Szkoły szybowcowe istnieją niemal we wszystkich województwach i cieszą się coraz większą frekwencją młodzieży. Pilot szybowcowy przechodzi potem, jako członek lotniczego przysposobienia, do jednego z aeroklubów na terenie Rzeczypospolitej.

Międzynarodowe challenge, które przyniosły tyle chwały i świetności lotnictwu polskiemu i w których przestaliśmy brać udział, stale bowiem zajmowaliśmy pierw-

sze miejsca, — również były organizowane przez L. O. P. P.

Wielka jest lista zasług L. O. P. P.

Ze składek członkowskich ufundowany został Chemiczny Instytut Badawczy — zakład naukowy, w którym przeprowadzane są studia nad sposobem zabezpieczenia ludności cywilnej przed zgubnymi działaniami gazów. Wychodząc też ze słusznego założenia, że silne lotnictwo własne jest najskuteczniejszym sposobem zabezpieczenia się przed lotnictwem nieprzyjacielskim, LOPP stara się o rozwój własnego lotnictwa. Powstały doświadczalne warsztaty R. W. D. w

Warszawie, Instytut Badań Technicznych Lotnictwa, Instytut Aerodynamiczny przy Politechnice w Warszawie i Lwowie, cały szereg stacji meteorologicznych.

Nie na tym koniec. W roku 1937-ym LOPP przekazała armii polskiej 140 samolotów, ufundowanych ze składek członkowskich.

Wszystkie zasługi LOPP i jej dorobek przypomnijmy sobie z okazji „Tygodnia Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej”, jaki odbywa się na terenie całej Polski w okresie od 24 września do 2 października.

Płaskorzeźba z „ołtarza pokoju”



Kiedy cały świat rozbrzmiewa pogrozkami wojennymi i szczękem broni, w Rzymie ma odbyć się — albo już się odbyło — uroczyste odsłonięcie zrekonstruowanego „ołtarza pokoju augustyniańskiego” (Ara Pacis Augustae). — Na zdjęciu płaskorzeźba z tegoabytkowego ołtarza — przedstawiająca członków rodziny cesarza.

Przedsiębiorcy handlu zamiennego mąką i zbożem — protestują

Jak wiadomo, ustawa o opłatach za mąkę i kaszę na rzecz Skarbu Państwa, która weszła w życie dnia 5 września rb. do handlu zamiennego zboża na mąkę i kaszę dla potrzeb w gospodarstwach rolnych oraz robotników pracujących w rolnictwie, dopuszcza tylko właścicieli młynów, zamilcza natomiast o przedsiębiorcach handlu zamiennego zbożem i mąką, pozbawiając tym samym tysiączne rzesze takich przedsiębiorstw, istniejących od szeregu lat na wsi, gdzie odczuwał się brak młynów — ich egzystencji, zdobytej poniekąd długoletnią i zmuśną pracą. Jakież to było zadanie tych przedsiębiorstw handlu zamiennego?

Otóż ponieważ młynów w licznych okolicach jest mało, dlatego dowóz zboża na przemiał mąki i kaszy dla potrzeb w gospodarstwach rolnych oraz robotników pracujących w rolnictwie narażał rolników i robotników rolnych ze względu na wielką odległość młynów na stratę czasu. Rolnik i robotnik rolny odstawiali swemu miejscowemu przedsiębiorcy handlu zamiennego zboże, otrzymując za to swą ilość mąki, kaszy i ospy, oszczędzając sobie tą przykrością, kilkumilowej wędrowki do młynów.

Ustawa, która weszła w życie dnia 5-go września rb. pozbawiła rolnictwo tej dogod-

ności a co najgorsze, zburzyła egzystencję tych pożytecznych dla rolnictwa przedsiębiorstw.

To też w różnych terminach odbyły się zebrania pominiętych w odnośnej ustawie przedsiębiorców celem zajęcia u kompetentnych władz stanowiska, domagających się przywrócenia pozbawionej egzystencji.

W powiecie kartuskim licznie zebrani po bardzo ożywionej dyskusji wybrali ze swego grona komitet, który ma wejść w porozumienie z przedsiębiorcami powiatów całej Polski a nadto z kółkami rolniczymi, a zebrałszy odpowiednie rezolucje, wręczyć je Panom Ministrom Skarbu, Rolnictwa oraz Przemysłu i Handlu z odpowiednim memorandumem, domagając się ponownego dopuszczenia istniejących przedsiębiorstw handlu zamiennego mąką i zbożem w obrocie gospodarstw rolnych.

Do komitetu weszli pp. Napoleon Tomaszewski z Niestępowa, Alfons Czaja z Kartuz i Alojzy Leszkowski z Przyjaźni.

Sekretariat Komitetu przedsiębiorstw handlu zam. zbożem znajduje się w Gdyni przy ul. Morskiej 108 m. 24, który udziela wszelkiej informacji i wyjaśnień w tej dziedzinie. Komitet wzywa zainteresowanych przedsiębiorców handlu zamiennego z Województwa Pomorskiego, Poznańskiego

Pogotowie gospodarcze Holandii na wypadek wojny

Rząd holenderski wniósł projekt ustawy przewidującej udzielenie rządowi pełnomocnictw w dziedzinie tworzenia zapasów żywności na wypadek wojny. Projekt przewiduje tworzenie zapasów żywności na odrębnych podstawach prawnych na wypadek wojny, bądź też okoliczności nadzwyczajnych.

Dumping eksportowy za wszelką cenę

Japonia podejmuje wzmoczoną akcję dumpingową w dziedzinie eksportu włókienniczego. Japońscy agenci handlowi na Ceylonie, Jawie, w Indiach Brytyjskich i innych krajach otrzymali wyraźne polecenie sprzedawania wyrobów włókienniczych po każdej cenie, pod warunkiem, iż odbiorcy płacili będą gotówką.

Tego rodzaju dumping wyklucza zateu wszelką konkurencję z japońskimi wyrobami włókienniczymi.

i innych województw celem niezwłocznego nawiązania kontaktu, zmierzającego do ułatwienia wspólnej akcji. Niezwłoczna bowiem i zdecydowana wspólna akcja odniesie niewątpliwie swój skutek.

Gdańsk

Dziś — Piątek
Hieronima
30 września
Jutro — Sobota
Śt. Jana
1 październ.

Redakcja i Administracja „Gazety Gdańskiej” — Gdańsk, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

DYZURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 30 bm. piątek:
W Gdańsku: dr. Frick, Milchkanengasse 27, tel. 23630 i dr. Woelkówna, Altsaedtischer Graben 101, tel. 21583.
We Wrzeszczu: dr. Simon, Archenholzweg 27, tel. 41820.
W Sopotach: dr. Minszen, Mackensenallee 4, tel. 51101.

Notatki kronikarza

— Odnalazła się znów młoda dziewczyna Hanna Hennig, zaginiona od 13 bm.
— Jeszcze jeden karambol uliczny wydarzył się po południu w Alei Hindenburga. W pobliżu restauracji „Cztery pory roku” wózek ręczny niezręcznie pokierowany znalazł się na drodze pędzącego w stronę Wrzeszcza motocykla z przyczepką. Doszło do zderzenia w wyniku którego motocyklista ciężko ranny odwieziony został do szpitala miejskiego.

KRONIKA POLICYJNA Z 29 bm.:

Przytrzymano 8 osób, w tym 3 za kradzież, 3 za opilstwo, 1 celem wydalenia oraz 1 z powodu wykroczeń obyczajowych.
Znaleziono: rewolwer bebenkowy, 3 ciężarki po 200 gr. czarne okulary rogowe, złoty naszyjnik, brązową tekę oraz zegarek damski bransoletkowy z czarną taśmą rypową.

Pierwszy w Gdańsku uciekinier z Sudetów

Do Gdańska przybył pierwszy uciekinier z Sudetów. Jak donosi bowiem niemiecka prasa gdańska, przyjechał wraz z żoną i trojgiem dzieci 50-letni Ryszard Streit z Reichenburga, gdzie dłuższy czas przebywał w więzieniu czeskim, wystawiony na szczykany czeskie. P. Streitowi udało się echronić za granicę.

Niechże się spotka cała Polonia na bazarze parafii Chrystusa Króla

Przypominamy — o czym już swego czasu donosiliśmy — że w niedzielę, 2-go października parafia polska Chrystusa Króla w Gdańsku urządza bazar dobroczynny, z którego dochód przeznaczony jest na utrzymanie parafii i nasilenie funduszu budowlanego.

Ks. proboszcz Rogaczewski oraz specjalny komitet pań pod kierownictwem p.

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 28 września 1938 r.

Eksport

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	12990	22573
Żelazo	1052	570
Włókno	—	—
Drzewo	2169	1250
Selazo	45	150
Nafta i t. p.	32	—
Drobniactwo	871	1864
Różne	—	—

Import

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	2880	780
Żelazo	—	1750
Nawozy	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	580
Selazo	—	90
Drobniactwo	209	825

STAN WODY W WIALE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		27. IX	28. IX
Kraków	—1.84	—2.77	—2.80
Zawichost	1.42	1.53	1.57
Warszawa	1.64	1.20	1.28
Łódź	1.57	0.78	0.80
Import			
	Woda średnia	Stan wody dnia	
		28. IX	29. IX
Tczew	—1.30	0.85	0.75
Fordon	1.87	0.89	0.80
Chełmno	1.88	0.83	0.80
Grudziądz	1.44	1.07	1.19
Kurzębnik	1.85	1.17	1.29
Pielik	0.60	0.40	0.54
Łosow	0.82	0.44	0.60
Danziger Haupt	1.80	1.44	1.44
Kielce	2.84	2.18	2.25
Schlesienhafen	2.81	2.88	2.88

Piłka jest okrągła...

Kto zwycięży: Gedania czy drużyna policyjna?

W najbliższą niedzielę, już pierwszą październikową, boiska piłkarskie Gdańska zobaczą dwa ciekawe spotkania ligowe. O cenne punkty walczyć będą B. u. E. V. z Masovią z Eiku (Prusy Wschodnie) oraz polska Gedania z policją gdańską. Trzeci w tym dniu mecz o mistrzostwo okręgu rozegrany zostanie w Królewcu między Rasensport-Preussen a Prussia-Samland.

Sitą rzezy interesuje nas najbardziej próba sił, jaką przejdzie „Gedania” w walce z silną zawsze, a obecnie znajdującą się w szczególnie dobrej formie drużyną policyjną. Mecz ten bardzo ważny dla ukształtowania tabeli ligowej odbędzie się o godz. 10,30 na boisku Gedanii przy Heeresanger.

Nielatwa jest odpowiedź na pytanie — kto zwycięży. Piłkarze polscy mają za sobą nie tylko atut własnego boiska, ale

także i przede wszystkim lepszą technikę oraz grę zespołową, ważna jest także taktyka, jaką najłatwiej pokonać można zespół policyjny: piaską i szybką grą. Dodać jeszcze trzeba te wszystkie wiadomości każdego meczu, które popularny znajdują wyraz w określeniu: **piłka jest okrągła...**

Ogólnie biorąc, spodziewamy się zwycięstwa Gedanii, od której oczekujemy ambitnej gry, która sukces z ubiegłej niedzieli przedłużyć ma w całą serię wygranych. Konieczna jest jednak również tłumna frekwencja publiczności polskiej, która stworzy winna piłkarzom niezawodną podstawę dobrej gry: **własną, gorąco dopingującą widownię!**

Gedania wysyła w bój w niedzielę, 2 października również inne swe drużyny piłkarskie, mianowicie o godz. 9,30 na boisku własnym walczy II drużyna z ze-

spotem policyjnym, III drużyna spotyka się o godz. 11 w Nowym Porcie z tamtejszym Turnvereinem, IV wreszcie drużyna ma za przeciwnika Postsportverein o godz. 14,30 na Heinrich Ehlers-Platz.

Zwycięstwo ligowe Gedanii nad zeszłorocznym mistrzem Gdańska B. u. E. V. stało się ostatnią sensacją sport. Gdańska, z tym większym więc zainteresowaniem oczekują wszyscy rewanżowego spotkania także o punkty obu klubów. Mecz ten odbędzie się w niedzielę 9 października o godz. 15 na boisku polskim przy Heeresanger i stanie się niewątpliwie największym „szlagierem” sportowym najbliższego okresu. W ten sam dzień II-ga drużyna Gedanii spotka się z D. F. C. o godz. 9,30 na Albert Forster Kampfbahn.

Apel do rodziców polskich

Apelujemy do wszystkich Polaków, rodziców, którzy dzieci swe zamierzają oddać w naukę rzemiosła, aby młodzież tę tak żeńską jak i męską zgłaszali w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego Zrzeszenia Pracy przy ul. Wallgasse 16a i to w terminie do 10 października. Sprawa jest pilna!

Biura Z. Z. P. Z. P. otwarte są codziennie w godzinach od 9—13,30 i 17—19.

W dniu 28 września br. o godz. 10 rano, po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu moja najdroższa żona

Ś. p. Fryda Butowska z domu Punicka

przeżywszy lat 40. O czym donosi w głębokim smutku pogrążony

mąż

Eksportacja zwłok ze szpitala Panny Marii do kościoła św. Józefa w Gdańsku, odbędzie się w piątek dnia 30 bm, o godz. 16,30. Requiem w sobotę dnia 1, 10 o godz. 9 w kościele św. Józefa w Gdańsku, potem kondukt i wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz św. Józefa przy Halbe Allee. Gdańsk, dnia 28 września 1938 r. Lindenstrasse 26

(8562)

Antoniny Czyżewskiej prowadzi energiczne przygotowania, aby impreza tegoroczna stała na wysokości bazarów urządzanych w latach ubiegłych, które cieszyły się wielkim powodzeniem. Wbrew oczekiwaniom nie wymieniamy tego wszystkiego, co kryje się za słowem „bazar”, niechże publiczność spotka się oko w oko z samymi niespodziankami.

Pamiętajmy więc: niedziela, godz. 16 — sale Domu Polskiego przy Wallgasse 15—16, bazar dobroczynny. Spotkamy się tam wszyscy, cała Polonia gdańska.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIE 26 BM.
Dnia 26 września weszło do portu gdańskiego 19 statków o łącznej pojemności 18.735 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 6, norweskich i fińskich po 3, polskich, niemieckich i duńskich po 2 oraz jeden statek angielski. W porcie znajduje się 58 statków, oczekiwanych jest 20.

PRZYWÓZ RUDY ŻELAZNEJ

Dnia 26 września weszło do portu gdańskiego polski statek „Katołowiec” o pojemności 1.107 nrt. z ładunkiem 2.826 ton rudy żelaznej pochodzącej z Lulel. Transport wyladowany zostanie w basenie dla towarów masowych w Wislounie.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE STĄT OD 19 DO 25 WRZEŚNIA 1938 R.

W okresie sprawozdawczym przeszło przez port gdański 267 statków o pojemności 187.177 nrt., z czego przypadła na wejście 137 statków o pojemności 94.914 nrt., na wyjście zaś 130 statków o pojemności 92.263 nrt. W ruchu tym na pierwszym miesiącu znajdowała się bandera szwedzka z 20.639 nrt., na drugim duńska z 11.917 nrt., na trzecim polska z 11.435 n. r. l.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM DNIA 28 WRZEŚNIA 1938 R.

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego 26 statków o łącznej pojemności 18.267 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 4, niemieckich 7, fińskich i duńskich po 4, oraz norweskich 3. W porcie znajduje się 62 statków, oczekiwanych jest 14.

PRZYWÓZ RUDY ŻELAZNEJ

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego 2 statki z rudą: a mianowicie szwedzki „Granve” o pojemności 1.098 nrt. z ładunkiem 3.067 ton rudy żelaznej, oraz szwedzki statek „Dieldo” o pojemności 896 nrt. z ładunkiem 2.368 ton rudy żelaznej. Oba transporty pochodzą z Lulel.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 19 DO 25 WRZEŚNIA 1938 R.

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 11.004 ton, mianowicie 87.504 ton w wywozie i 23.502 ton w przywozie. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem ekspedycji morskiej 55.316 ton węgla, 12.730 ton drzewa, 4.603 ton zboża, 1.583 ton żelaza, 406 ton produktów naftowych, oraz 13.037 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 21.444 ton rudy, 210 ton nawozów sztucznych, oraz 1.848 ton innych towarów.

PRZYWÓZ BRYKIETÓW ZE SZCZECINA.

Dnia 28 września weszło do portu gdańskiego niemiecki motorowiec żaglowy „Gertrud II” o pojemności 98 nrt. z ładunkiem 240 ton brykiatów pochodzących ze Szczecina.

Wyciąt i zachować

Odjazd z Sopot i Gdańska (dw. gł.)

Wagon kursowy	Sopoty odjazd	Gdańsk odjazd	Tczew odjazd	Przyjazdy do:
Gdańsk — Warszawa przez Toruń	—	6,07	7,32	Warszawa przyj. 16,03
Gdańsk — Warszawa przez Toruń	—	8,15	9,02	Warszawa przyj. 14,48
Gdańsk — Breslau przez Bydgoszcz — Poznań	—	10,—	11,23	Breslau przyj. 18,10
Gdańsk — Lwów przez Toruń — Łódź	—	13,16	14,33	Lwów przyj. 10,28
Gdańsk — Warszawa przez Laskowice — Howo	15,13	15,35	16,24	Od stacji Laskowice pociągiem posp. nr. 604. — Warszawa przyj. 21,48.
Gdańsk — Poznań przez Bydgoszcz	18,44	19,07	20,24	Poznań przyj. 0,23
Gdańsk — Warszawa Gł. przez Laskowice — Howo	—	21,20	22,54	Warszawa Gd. przyj. 7,50
Gdańsk — Łódź Kal. przez Toruń	—	22,12	23,41	Łódź Kal. przyj. 7,27
Sopoty — Gdańsk — Warszawa przez Laskowice — Howo	22,55	23,20	0,49	Warszawa przyj. 7,03
Gdańsk — Berlin przez Marienburg	—	23,20	Marienburg odjazd 0,56	Berlin Schles. Bhf. przyj. 7,08 Berlin Friedr. str. przyj. 7,29

Przyjazd do Sopot i Gdańska

Wagon kursowy	Tczew odjazd	Gdańsk przyjazd	Sopoty przyjazd	Odjazd z:
Warszawa Gd. — Gdańsk przez Howo — Laskowice	5,22	6,25	—	Warszawa Gdańska odj. 20,00
Warszawa — Gdańsk — Sopoty przez Howo — Laskowice	6,40	7,09	7,33	Warszawa odj. 23,55
Łódź Kal. — Gdańsk przez Toruń	7,58	8,47	—	Łódź Kal. odj. 22,35
Poznań — Gdańsk — Sopoty przez Bydgoszcz	9,52	10,18	10,52	Poznań odj. 5,26
Lwów — Gdańsk przez Toruń	16,23	16,56	—	Lwów odj. 19,05
Warszawa — Gdańsk przez Toruń	14,52	15,19	—	Warszawa odj. 8,35
Breslau — Gdańsk przez Poznań — Bydgoszcz	18,35	19,18	—	Breslau odj. 10,58
Warszawa — Gdańsk przez Toruń	20,58	21,47	—	Warszawa odj. 11,20
Warszawa — Gdańsk — Sopoty przez Howo — Laskowice	22,07	22,23	23,11	Warszawa odj. 15,50 (od Warszawy do Laskowic w poc. nr. 603, od Laskowic do Tczewa w poc. nr. 403).
Wagon sypialny Berlin — Gdańsk przez Marienburg	Marienburg odj. 6,14	7,09	—	Berlin Friedr. Str. odj. 23,05 Berlin Schles. Bhf. odj. 23,28

LOPP. popiera rozwój Aeroklubów i sportu lotniczego

Gdynia

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Gdyni — ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach Paged'u, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN.

MORSKIE OKO: Najmilsza dziewczynka na świecie Shirley Temple w swym najnowszym arcydziele: „Słowiczek”.

LIDO: „Marco Polo”.

POLONIA: „Czardasz”.

BAJKA: Pola Negri w swoim najlepszym filmie: „Wielka grzesznica Madame Bovary”.

MIRAŻ (Orłowo): „Tokaj miłości”.

ZORZA (Grabówek): „King-Kong”.

LILY (Chylonia): „Gdy kwitną bzy”.

Notatki kronikarza

— Wycieczka towarzyska „Skimki” do Wleżycy. Zanim spadnie śnieg narciarze udają się w niedzielę na „Grzybobranie” w piękne okolice Szwajcarii Kaszubskiej ku stokom Wleżycy. W programie tej towarzyskiej wycieczki: zwiedzenie wzgórz Wleżycy, skąd roztacza się wspaniały widok na lasy i jeziora, zwiedzenie obozu Imki „Wleżycy” i będącego w budowie schroniska narciarskiego „Skimki”, przejażdżki po jeziorze i zbieranie grzybów. Wyjazd a) pociągiem o godz. 7,30 rano. Zbiórka na Dworcu o godz. 7, koszt biletu narciarskiego 3,50, wycieczkowego, dostępnego dla wszystkich 4,80; b) autami. Zbiórka w Alei M. Piłsudskiego o godz. 9 rano. Dojazd przez Kartuzy i Brodnicę do obozu Imki. Udział w wycieczce obejmujący koszty podwieczorku 1 zł. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje sekretariat Polskiej YMCA codziennie od 9—13 i od 17—22 do piątku włącznie.

Odczyt Komisarza Rządu Sokoła

Staraniem oddziału miejskiego Ligi Morskiej i Kolonialnej im. Gen. Dreszera w Gdyni, dnia 30 bm. o godz. 20,15 odbędzie się w sali K. P. W. odczyt p. Komisarza Rządu Sokoła. P. Komisarz Rządu mówić będzie na temat: „Gdynia w służbie Rzplitej”.

Ze względu na ważne i interesujące zagadnienie, będące tematem prelekcji, niewątpliwie udział słuchaczy będzie bardzo liczny.

Wejherowo

— Znalaziono zegarek bransoletkowy damski. Do odebrania w biurze Zarządu Miejskiego, pokój 9.

Dancing-bridge w Klubie

Otwarcie Klubu Obywatelskiego, które nastąpi w sobotę, dnia 1 października budzi wielkie zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa. Wielka ilość osób zapisuje się na członków, aby mieć możliwość korzystania z ośrodka życia towarzyskiego. Piękny lokal klubu przy ul. 3 Maja (nad kawiarnią p. Frankowskiego) mieścić będzie bogatą bibliotekę-czytelnię, sale bilardowe, pokoje brydżowe itp. — Wiele organizacji i związków korzystać będzie mogło z Klubu dla odbywania zebrań. — W dniu otwarcia o godz. 20-ej nastąpi część oficjalna, po której rozpocznie się dancing-bridge — przy doskonałym zespole orkiestrowym. Wstęp na otwarcie bezpłatny — jedynie za zaproszeniami, które już są rozsyłane.

Puck

— Wrazie pożaru telefonuj: nr. 26 lub 58. Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ” w Pucku, ul. Mestwina nr. 4. Dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58. Administracja czynna przez cały dzień.

— Wielki bazar na rzecz ubogich i ochronki. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Pucku urządzi w niedzielę, 9 października br. w „Domu Zdrojowym” bazar na rzecz ubogich i ochronki. Zarząd Stowarzyszenia prosi Szan. Obywatelstwo miasta Pucka i okolicy o łaskawe i jak najliczniejsze poparcie tej imprezy przez wzięcie w niej udziału.

— Z frontu wyborczego. W dniu 28 bm. odbyło się w sali Rady Miejskiej w Pucku pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego zebranie informacyjno-wyborcze, na którym przedstawiciele miejscowych organizacji wybrali 3 delegatów do zgromadzenia wyborczego. Zostali nimi: p. kapitan Baczyński Feliks, p. dyrektor K. K. O. pow. morskiego Derca Franciszek i p. dr. Janca Izidor. Podpisy składane przez wyborców na listy kandydatów uwierzytelnić będzie p. Notariusz Brazewicz w dniach 30. 9. i 1. 10. br. w godzinach od 17 do 18,30 na sali Rady Miejskiej.

Sądowy epilog afery fikcyjnego przedsiębiorstwa okrętowego

Międzynarodowy oszust skazany na 2 lata więzienia

Pismo nasze pisało w swoim czasie obszernie o niezwyklej aferze fikcyjnego przedsiębiorstwa „Zjednoczone Linie Okrętowe” i biura angażowania załóg „Personopolis”. W kwietniu br. w jednej z gazet ukazało się ogłoszenie, że wymienione towarzystwo okrętowe poszukuje członków załóg na statki i że zgłaszać się należy do biura „Personopolis”, mieszczącego się w Gdyni, ul. Morska 7. W okresie bezrobocia ogłoszenie takie miało dla licznych poszukujących pracy zrozumiąłą atrakcyjność, tym bardziej, że chodziło o zaangażowanie się na statki, co jest największym marzeniem większości pozostających bez zajęcia młodych ludzi. Nic też dziwnego, że po ukazaniu

się ogłoszenia do biura „Personopolis” zgłaszać się zaczęli liczni kandydaci, których nie zniechęcała nawet okoliczność, że żądano od nich opłaty na „koszty manipulacyjne”. Interesantów przyjął zresztą starszy siwy pan, który budził zaufanie.

Zaufania tego nie wzbudził jednak u policji gdyńskiej, która z miejsca powzięła podejrzenie, że chodzi tu o jakieś grubsze oszustwo. Łatwo było stwierdzić, że żadne „Zjednoczone Linie Okrętowe” w Gdyni nie istnieją, tym bardziej, że nikt nigdy nie widział statków tego rzekomego towarzystwa. Istniało jedynie biuro „Personopolis”, mieszczące się w jednym małym pokoiku, no i ów starszy

jegomość, który wobec wywiadowców policji wylegitymował się nazwiskiem Joachima Schwarzenberga.

Ponieważ tłumaczenie się jego w trakcie wstępnego przesłuchania, że działa z polecenia jakiegoś bliżej nie określonego kapitana, zamierzającego podobno uruchomić statek, pogłębiło jedynie podejrzenia policji. Schwarzenberga aresztowano i sprawę całą zaczęto badać gruntownie.

Wówczas wyszło na jaw, że prawdziwe nazwisko aferzysty brzmi Joachim Schwarzer i że jest on znanym, wielokrotnie karanym w kraju i zagranicą oszustem międzynarodowym. Rodem ze Lwowa, po skazującym wyroku w młodym wieku wywędrował zagranicę i tam grasował przez wiele lat, odsiadując raz po raz kary więzienne.

W końcu powrócił do Polski i przywędrował do Gdyni, gdzie chciał urządzić sobie żerowisko na naiwność, będących w biedzie ludzi. Na rozprawie sądowej, która odbyła się onegdaj, mimo uporczywego wypierania się winy, Schwarzerowi udowodniono jego oszukańcze kombinacje i skazano na karę 2 lat więzienia.

Dwie niewiasty, jego przyjaciółki, których oskarżono o współudział w aferze, z braku dowodów, że były wtajemniczone w machinacje Schwarzera, Sąd uniewinnił.

W sprawie plakatowania w okresie przedwyborczym

Komisariat Rządu komunikuje, że w celu niedopuszczenia w okresie przedwyborczym do niewłaściwego plakatowania różnych ogłoszeń i afiszów reklamowych na parkanach i murach domów, rozmieszczono na terenie Gdyni pewną liczbę prowizorycznych tablic, przeznaczonych do plakatowania. Na tablicach tych Związek Inwalidów w okresie przedwyborczym plakatuje afisze urzędowe i reklamy prywatne, które nie zmieszczą się na słupach ogłoszeniowych. Po ukończeniu wyborów wymienione tablice prowizoryczne będą usunięte.

Komitet pomocy uciekinierom z Olzy organizuje się w Gdyni

Od kilkunastu dni Rodacy nasi z Olzy, uciekają do Polski, pozostawiając swe rodziny i cały dobytek w Czechosłowacji. Obowiązkiem naszym jest okazać Polakom zaolzańskim nie tylko serce, ale trzeba im udzielić pomocy. W związku z tym, zwołuje się w Gdyni zebranie organizacyjne Komitetu Pomocy uciekinierom z Olzy.

Zebranie odbędzie się w piątek, dnia 30 września, o godzinie 19 w świetlicy Koła Marynarzy Z. R. przy ulicy Węglowej 23.

Bójka między numerowym i szoferem

Między numerowym z dworca gdyńskiego Brunonem Klepinem i pewnym szoferem wynikła bójka na tle jakiegoś nieporozumienia. W trakcie bójki Klepin otrzymał rany tłuczone głowy i twarzy, tak że musiano opatrzyć go w pogotowiu ratunkowym. Prócz tego zawzięty przeciwnik odgryzł mu niemal całkowicie palec u prawej ręki.

Chojnice

Staly rozwój lotniska w Charzykowach. Klub Żeglarski w Chojnicach odbył w sali hotelu Polonia walne zebranie. Na wstępie prezes, p. mec. Słapa złożył sprawozdanie z czynności działalności Klubu w ub. sezonie. Jak podał mówca, urządzenie całego nabrzeża zostało ukończone. Dzięki komitetowi Polskiego Radia w Chojnicach, Charzykowy stały się jeszcze więcej znanym lotniskiem. Na koncert ten wybudowane muszle-estrade, którą Klub uzmocnił. Wybudowano nowy most, zakupiono nowa żaglówkę i 7 kajaków.

Skarbnik Klubu p. kpt. Grodzicki odczytał sprawozdanie kasowe. Klub liczy 123 członków. O wyteżonej i szarmonizowanej pracy mówili jeszcze sekretarz Klubu p. dr. Makomaski i p. Kaletta.

W roku 1939 stanąć ma w Charzykowach hotel turystyczny, w którym turysty znajdą wszelkie wygody.

Święto Związku Rezerwistów w Gdyni

Dzień 2 października każdego roku jest świętem Związku Rezerwistów. W roku bieżącym święto to musi być szczególnie uroczyste obchodzone. Armia rezerwowa winna wykazać swą siłę na zewnątrz — szczególnie teraz, kiedy krew Polska zrasza ziemię rdzennie Polską, zrabowaną nam przez Czechów. Armia rezerwowa jest gotowa każdej chwili przyjść z pomocą swym braciom zaolzańskim i z armii rezerwowej stać się armią czynną. Dlatego też w dniu tym wszyscy rezerwiści do szeregu!

Program święta jest następujący:

W sobotę o godz. 19 — capstrzyk;

o godz. 20 — ognisko na Kamiennej Górze.

W niedzielę: godz. 9,30 — zbiórka oddziałów Z. R., pocztów sztandarowych i bratnich organizacji na Placu Grunwaldzkim; godz. 9,45 — raport; godz. 10,30 — nabożeństwo w kościele Serca Jezusowego; godz. 11,45 — defilada; godz. 12,30 — obiad żołnierski w Hotelu Turystycznym; godz. 14,09 — zawody strzeleckie i sportowe na Stadionie Miejskim; godz. 15,00 — zabawa dla dzieci w świetlicy Koła Z. R. „Marynarzy”; godz. 20,30 — dancing w Café „Bałtyk”.

Bestialska masakra na Grabówku

Człowiek z wyprutymi wnętrznościami na bruku ulicznym

Wczoraj nad ranem na ul. Morskiej na wprost domów miejskich znaleziono leżącego w kałuży krwi, w sposób bestialski zmasakrowanego, starszego mężczyznę. Prócz innych ran na całym ciele, miał on rozpruty nożem brzuch, tak, że wnętrzności wypadły na zewnątrz.

Karetką pogotowia przewieziono go natychmiast do szpitala i poddano operacji, która trwała około trzech godzin. Mimo to stan jego nie budzi prawie żadnej nadziei.

Jak się okazało, zmasakrowanym mężczyzną jest woźny szkoły powszechnej na Grabówku, 50-letni Izidor Tabor, zam. przy ul. Morskiej 108. Wiadomo na

razie tyle, że Tabor pił do późnych godzin nocnych razem z dwoma kompanami, strażnikami firmy „Argus” 43-letnim Janem Tubkiem i 32-letnim Bernardem Kakowskim. Następnie około godz. 3 nad ranem, gdy szli ulicą Morską, wynikła między nimi sprzeczka, która zamieniła się w krwawą masakrę. Pchnięty kilkakrotnie nożami Tabor padł na ziemię, sprawcy zaś zbiegli. Niemniej jednak wkrótce udało się obu pochwycić i osadzić w areszcie.

Powód powstania sprzeczki oraz osobę bezpośredniego sprawcy ran, zadanych Taborowi, wyświetlą prowadzone energicznie dochodzenia policyjne.

Składki na fundusz wyzwolenia Zaolzia

zbiera na Pomorzu Okręg Pom. To w. Pomocy Polonii Zagr.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej zawiadamia, że działa w ramach kompetencji ekspozytury Komitetu walki o Śląsk za Olzą, powstałej przy zarządzie głównym T.P.P.Z. Równocześnie okręg pomorski T.P.P.Z. komunikuje, że ofiary na fundusz wyzwolenia Zaolzia można wpłacać na konto w K.K.O. m. Torunia

nr. A. 12.545 z zaznaczeniem celu ofiary. Stałe dyżury dla informowania o sytuacji Polaków za Olzą i w wszystkich sprawach, dotyczących prac T.P.P.Z., odbywają się codziennie od godz. 9-tej do 14-tej w Domu Społecznym pokój 80 tel. 1503. Tam również przyjmuje się zapisy na członków T.P.P.Z.



Most w Cieszynie

na którym bariery zamykały dostęp na terytorium Czechosłowacji.

V Tydzień Szkoły Powszechnej

W dniu 2 października na terenie całej Polski rozpoczyna się V Tydzień Szkoły Powszechnej.

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych ma przed sobą poważne zadanie. Ma się ono przyczynić do tego, aby w okresie najbliższego dziesięciolecia wybudowano w Polsce conajmniej 40 tysięcy odpowiednich izb szkolnych.

Norma — 4 tysiące izb szkolnych budowanych corocznie, osiągnięta została w roku 1938.



BUDUJMY SZKOŁY!

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 29 września 1938 roku

Belgia 90.50; Berlin 212.01; Gdańsk 99.75; Amsterdam 286.06; Kopenhaga 112.70; Londyn 25.27; Nowy Jork 5.33; Nowy Jork kabel 5.33½; Oslo 126.67; Paryż 14.10; Sztokholm 130.46; Zurych 120.20; Włochy 28.03; Helsingfors 11.16; Montreal 5.27½; Tel Aviv 25.27.

Przeważnie mocniejsza.

WALUTY: belgi belg. 91.02 — 90.53; dol. amer. 5.33 — 5.30½; dol. kanad. 5.23 — 5.25½; flor. hol. 288.44 — 286.70; fr. franc. 14.37 — 14.17; fr. szwajc. 120.80 — 120.00; funty ang. 25.41 — 25.25; guld. gd. 100.25 — 99.75; kor. duńsk. 113.30 — 112.45; kor. nor. 127.33 — 126.35; kor. szwedz. 131.14 — 130.15; liry wł. 19.00 — 18.40; mar. fin. 11.23 — 10.80; marki sreb. 80.00—77.00; Tel Aviv 25.00—24.30.

AKCJE: Bank Polski 123.50 imienne 122.50; Cukier 37.75 — 37.50; Węgiel 34.25 — 34.00 — 34.25; Lilpop 85.00; Modrzejów 18.50; Ostrowiec 60.50 — 60.00 — 60.25; Starach. 39.75 — 43.00; Żyrardowa 60.00; Habersbusch 52 — 51.50.

Tendencja mocna z odcieniem wyraźnej wyższości.

PAPIERY PROCENTOWE: 4½ proc. wewnętrzna 64.50; 3 proc. inwest. 1 em. 81.00 serie 91.00; 3 proc. inwest. 2 em. 82.00 — serie 82.00; 5 proc. konwersyjna 67.50; 4 proc. prem. dolarowa 41.00 — 40.50; 4 proc. konsolid. 65.00 — 64.00 osłdr. 4 proc. poz. ziem. kred. seria 1 61 — 62; 8 proc. przem. pol. 91.00; 8 proc. ziem. dol. kupon 64.81; 4½ proc. ziemskie seria piąta 61.00—63.75; 4½ proc. Warszawy 71.50; 5 proc. Warszawy stare 74.50; 5 proc. Warszawy 1938 71.50, 73.00, 72.50; 5 proc. Lublina 1933 roku 62.00; 4½ proc. Łodzi 60.00; 5 proc. Łodzi 1933 roku 63.75; 6 proc. obl. Warszawy ósma i dziesiąta emisja 71.00.

Tendencja dla pożyczek i listów mocna przy stałej wyższości.

NOTOWANIA GIEŁDY

ZBOŻOWO . TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 28 września 1938 roku

Zboże. Pszenica 18.75—19.25; żyto 14.00—14.25; jęczmień browarowy 15.75—16.50; 673-678 g.l. 15.00—15.25; 644-650 g.l. 14.50—14.75; owsie 14.25—14.75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. 1 wyścigowa 0—30 proc. wł. w. 36.00—38.50; I 0—50 proc. wł. w. 33.00—35.50; IA 0—65 proc. wł. w. 30.50—33.00; razowa 0—95 proc. wł. w. 24.50—26.50; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 22.50—24.50; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—20.50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22.25—22.75; otręby pszen. z przem. stand. 11.00—11.50; średnie 11.50—12.00; grube 12.25—12.75; otręby żytnie z przem. stand. 10.50—11.00; otręby jęczmiennie 11.00—11.75; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 24—26.50, peczak wł. w. 24—26.50, perłowa wł. w. 24.50—27.50. Strąskowa, olejista, konieczy, nasłona i inne. Groch Wiktorja 22.00—27.00, zielony (Folgera) 23—27; rzepak czmy bez w. 41.00—42.00; rzepak czmy bar worka 38.50—39.50; siemię lniane 47—49; mak niebieski 58—62; gorczyca 33—35.

Pastewne i Innes Makuchy: lniane 21.50—22.00; rzepakowe 19.25—14; 6rut sojowy 23.25—23.50; ziemiaki fabryczne za kg proc. franco fabryka 0.17—0.17½; siłma żytnia luzem 3—3.50; siłma żytnia prasowana 3.50—4.00; siłma nadnoteckie luzem 5.25—5.75; siłma nadnoteckie prasowane 6.00—6.50.

Systematycznie i stale popiera Towarzystwo ten, kto zapisze się na członka zwyczajnego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, placąc roczną składkę w wysokości 2 zł., albo zapisuje się na członka dożywotniego, placąc jednorazowo zł. 150.

Należy przypuszczać, że w okresie V Tygodnia Szkoły Powszechnej całe społeczeństwo poprze wydatnie zamierzenia i imprezy Towarzystwa, umożliwiając tym wzmocnienie akcji budowlanej w szkolnictwie powszechnym.

Odznaczeni na Pomorzu

BRĄZOWY KRZYŻ ZASŁUGI

po raz pierwszy nadany został za zasługi na polu pracy społecznej:

Józefowi Bruskiemu w Trzebnieniu powiatu kościerskiego, — Józefowi Bryłowskiemu w Prokowie pow. kartuskiego, — Romanowi Brzeskiemu w Skarlinie pow. lubawskiego, — Ludwikowi Brzyskiemu w Bydgoszczy, — Antoniemu Budzikowskiemu w Kowalewie, Wawrzyńcowi Bulińskiemu w Czamaninku pow. nieszawskiego, — Leonowi Burczykowi w Unistawiu pow. chełmińskiego, — Władysławowi Burchardowi w Chełmnie, — Mieczysławowi Burdajewiczowi w Szubinie, — Stanisławowi Burzyńskiemu w Tupadach, — Ignacemu Bykowskiemu w Cheł-

mach pow. inowrocławskiego, — Konstantemu Canderowi w Wąbrzeźnie, — Klarze Ceglowskiej w Rypinie, — Ignacemu Chodkowskiemu w Mazowszu pow. lipnowskiego, — Stefanowi Choje w Gdyni, — Władysławowi Chojeckiemu w Bydgoszczy, — Władysławowi Chojackiemu w Osieku pow. starogardzkiego, — Franciszkowi Chomiczowi w Zakurzewie pow. grudziądzkiego, — Janowi Chrzastkowi w Świeciu, — Teofilowi Chyle w Mirotkach pow. starogardzkiego, — Józefowi Cichoickiemu w Lubawie, — Kazimierzowi Ciechanowskiemu w Osiecinach pow. nieszawskiego, — Adamowi Ciepluchowi w Zakrzewskiej Osadzie, — Szczepanowi Ciepluchowi w Ratajach pow. wyrzyckiego, — Józefowi Cierockiemu w Sianiawskiej Hucie pow. kartuskiego, — Kazimierzowi Ciesielskiemu w Kurowie pow. włocławskiego, — Franciszkowi Cieśllickiemu w Gzinie pow. chełmińskiego, — Józefowi Cieszkowskiemu w Rokietnicy pow. rypińskiego, — Wojciechowi Cielickiemu w Sadkach pow. wyrzyckiego, — Janowi Ciurysowi w Zelnie pow. toruńskiego, — Stefanowi Waclawowi Cwiklińskiemu w Grudziądzu, — Władysławowi Cwiklińskiemu w Rokietnicy pow. rypińskiego, — Leonardowi Cycowskiemu w Małej Cerkwicy, — Feliksowi Cyprychowi w Białostliwie pow. wyrzyckiego, — Waclawowi Syranowiczowi w Suradówku pow. lipnowskiego, — Feliksowi Cywińskiemu w Brodnicy, — Stanisławowi Cywińskiemu w Gostkowie pow. toruńskiego, — Franciszkowi Czapińskiemu w Karsinie pow. chojnickiego, — Zofii Czarnej w Ryńsku pow. wąbrzeskiego, — Leonowi Czarneckiemu w Radoszkach pow. brodnickiego, — Julianowi Czarneckiemu w Gutowie pow. lubawskiego, — Franciszkowi Czechowskiemu w Wielkim Bukowcu pow. starogardzkiego, — Genowefie Czerwińskiej w Brodnicy, — Aleksandrowi Maciejowi Czerwińskiemu w Dobrzejewicach pow. lipnowskiego, — Janowi Czerwińskiemu w Grudziądzu, — Andrzejowi Czolpińskiemu w Różnie pow. nieszawskiego, — Stanisławowi Czyszowi w Niestuszewie pow. nieszawskiego, — Leonowi Czyżkowi w Sadkach pow. wyrzyckiego, — Janowi Dąbrowieckiemu w Lubieniu pow. włocławskiego, — Józefowi Dąbrowskiemu w Bydgoszczy, — Józefowi Dambkowi w Gackach pow. świeckiego, — Janowi Damjanowi w Grabowie pow. kościerskiego, — Franciszkowi Dankowskiemu we Włocławku, — Ignacemu Dankowskiemu w Nasiegniewie pow. lipnowskiego, — Janowi Delke w Czerwem pow. kartuskiego, — Franciszkowi Derdowskiemu w Nowym Bukowcu pow. kościerskiego, — Anastazemu Deręgowskiemu w Osiu pow. świeckiego, — Michałowi Dereżyńskiemu w Bydgoszczy, — Leonowi Dereżyńskiemu we Włocławku, — Ludwikowi Dobskiemu w Unistawiu pow. chełmińskiego, — Leonardowi Dorywalskiemu we Włocławku, — Kazimierzowi Drajewskiemu w Bydgoszczy, — Antoniemu Dreslerowi w Marzęcinach pow. lubawskiego, — Antoniemu Drzycińskiemu w Różannie pow. świeckiego, — Marcinowi Dudziakowi w Nowym Mieście Lubawskim, — Józefowi Durce w Kąkolu pow. toruńskiego, — Janowi Dykierowi w Dziegielu pow. chojnickiego, — Konradowi Dziąble w Rózentalu pow. lubawskiego, — Aleksemu Dziecielskiemu w Tepczu pow. morskiego, — Teofilowi Eichmannowi w Piechowicach, — Rudolfowi Erdmannowi w Szubinie, — Janowi Ewertowskiemu w Robakowie pow. chełmińskiego, — Józefowi Fabiszakowi w Czołowie pow. nieszawskiego, — Kazimierzowi Figelkowi w Bydgoszczy, — Siostrze Konstancji Kornelli Filipczak w Wąbrzeźnie, — Piotrowi Fitznerowi w Bydgoszczy, — Albinowi Aleksandrowi Fitzekowi w Rogartach pow. tczewskiego, — Józefowi Flemingowi w Chojnicach,

ciąg dalszy nastąpi.

Każda marka -
to najwyższa jakość

Leiser Standard

obuwie męskie, oryginalna praca . .

16⁹⁰

Leiser Luxus

obuwie męskie w doskonałym wykonaniu, z najlepszego materiału od .

29⁵⁰

Leiser Wertsiegel

obuwie wysokiej jakości dla eleg. pani, wykonane we własnej pracowni od

22⁵⁰

Leiser Blaupunkt

nasza pończocha fir nowa trwała i delikatna nić, namiastka czystego je dwabiu

3⁴⁵

Leiser

Największy magazyn obuwia w Gdańsku

Gdańsk

(8360)

Langgasse 73

Domową bibliotekę naszych prenumeratorów

powiększyliśmy o takie arcydzieła literatury światowej:

w l i p c u: 1) W. Somerset-Maugham „Wrota Wyzwolenia“

2) G. H. Wells: „Kraina ślepców“

w sierpniu: 1) Van des Meersch: „Dom na piasku“

2) K. Dickens: „Opowieści wigilijne“

w wrześniu: 1) A. Maurois „Oddech wojny“ tom I

2) „ „ „Oddech wojny“ tom II

Dzieła najprzedniejszych autorów świata daliśmy w artystycznej szacie graficznej.

Prenumerata naszej gazety łącznie z książkami (wyd. K)

wynosi na miesiąc: z odbiorem w administracji 2.90 —

z odbiorem przez pocztę 3.10.

Każdy nowy prenumerator może nabyć książki z poprzednich miesięcy po wpłaceniu 90 groszy za dwa tomy.

Codziennie gazeta i co miesiąc dwie książki za 2.90 lub 3.10 - to najkorzystniejsza prenumerata.

Hallo, tu Polskie Radio!

Piątek, 30 września

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne, 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Wiejskiej Jana Liersza. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół: „Pan Zagłoba lirnikiem” — fragment z powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” w radiofonizacji Jadwigi Miecznikowskiej. 11.30 Utwory fortepianowe Brahmy — płyty. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Centkowy przyjaciel” — opowiadanie dla dzieci. 17.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękas (ze Lwowa). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 16.45 „Truskawiec” — felleton, wyst. Maria Dąbrowska. 17.00 Muzyka taneczna — płyty. W przerwie: Program na jutro. 18.00 „Ile prądu zużywa moja lampa elektryczna?” — pog. 18.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Hupertowa — śpiew, Mieczysław Szaleski — altówka. 18.45 Nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 19.00 Utwory fortepianowe Lucji Drege-Schielowej w wykonaniu kompozytorki. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Grotoski i strachy” — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Kurcze” — skecz Jarosława Nikitina (z Wilna). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Skrzynka rolnicza — inż. Wacława Tarkowskiego. 21.10 „Kalejdoskop” — koncert rozrywkowy. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R.

pod dyr. Ludwika Rajtera. W programie muzyka węgierska. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. Pogadanka aktualna w języku angielskim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 Z oper — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.30 Feliks Mendelssohn-Bartholdy — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Dokąd jechać w święto? 17.05 Tańce przy głośniku — płyty. 17.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.55 Program na jutro. 21.00 Rozmowa ze słuchaczami — przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.10 DEUTSCHLANDSENDER. „Cyrulik sewilski” — opera Rossiniego. 20.15 SHTUTGART. „Pajace” — opera Leoncavalla. 20.15 LONDYN REG. Symfonia Nr. 9 Beethovena. 20.30 PARIS P.T.T. Koncert orkiestrowy. 20.30 FLORENCJA. „Czarny Pterot” — operetka Hajosa.

Sobota, dnia 1 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycje poranne. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salonowej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 „Śpiewajmy piosenki” — audycje prowadzi Tad. Mayzner. 11.25 Koncert skrzypcowy D-dur Czajkowskiego — płyty. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.00 Audycja południowa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Dzień

urodzin infantki” — sluchowisko. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.45 „Nicoło Paganini” — felleton. 17.00 Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego (z przyśpiewkami). W przerwie program na jutro. 18.00 Transmisja z Sali Rady Miejskiej uroczystej inauguracji V Tygodnia Propagandy Budowy Szkół Powszechnych. 18.45 „Józef Korzeniowski” (w 75-ą rocznicę zgonu) — szkic literacki. 19.00 Pieśni w wykonaniu Ady Witowskiej-Kamińskiej. 19.20 Reportaż z IX-go Zjazdu Fizyków Polskich w Wilnie. 19.30 Zygmunta Noskowskiego: Powrót — suita krakowiaków. Wykonawcy: I Warszawskie Koło Śpiewacze oraz Maurycy Janowski (tenor). 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 „Godzina niespodzianek” — audycja konkursowa (ze wszystkich Rozgłośni P. R.) 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA W TORUNIU

8.10 Swojskie melodie — płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.25 Muzyka włoska — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 17.00 Piosenki — płyty. 17.30 Uroczysta Inauguracja Wydziału Pomorzoznawczego Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. Transmisja fragmentu otwarcia z Dworu Artusa. 17.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 17.55 Program na jutro.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

20.00 LONDYN REG. Koncert symfoniczny. 20.10 DEUTSCHLANDSENDER. „Dubarry” — operetka Mileockera-Mackebena. 21.00 RZYM. „L'Isola folle” — operetka Dalmare. 21.00 MEDIOLAN. „Faworyta” — opera Donizettiego. 21.15 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny. 22.30 DROITWICH. Muzyka taneczna z Ameryki.

Węgierski kapelmistrz dyryguje w radio

Piątkowym koncertem wieczornym o godz. 22.00 dyrygować będzie kapelmistrz węgierski Ludwik Rajter. Artysta zaproszony został przez Polskie Radio na podstawie międzynarodowej umowy o wymianie artystycznej. Dzięki umowie tej polscy radiosluchacze poznają artystów zagranicznych, zagranica zaś artystów i muzykę polską. Program koncertu piątkowego poświęcony będzie wyłącznie muzyce węgierskiej.

Koncert kompozytorski Lucji Drege-Schielowej

W piątek, 30 bm. o godz. 19.00 odbędzie się w Polskim Radio koncert kompozytorski Lucji Drege-Schielowej. Jedną z nielicznych polskich kompozytorek — kobiet, a zarazem pianistka odegra dwa Gawoty, Rondo-Scherzando, Mazurki i Marsz Cyrkowy.

Tegoż dnia o godz. 18.10 wystąpi przed mikrofonem: śpiewaczka operowa Janina Hupertowa i altowiolista Mieczysław Szaleski.

Włny
swetrowe i pończosznice
w wielkim wyborze poleca najtaniej
Stefan Stefański
Toruń, ul. Król. Jadwigi 5.
Kredyt na asygnaty! 1537

Poważne przedsiębiorstwo w Toruniu
zakupi 45-50 ton węgla górnośląskiego pierwszej jakości.
Spieszne oferty z podaniem warunków prosimy nadsyłać do „Gazety Pomorskiej” Toruń pod nr. 1690.

KANTOROWICZ Restauracja 1638
Winiarnia
Toruń
ul. Szeroka 18
ZNAKOMITA KUCHNIA!
BUFET WARSZAWSKI!
CENY NORMALNE

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
HOGUTER GASECKIEGO
GRYPY, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁP
ŁADUJE PROSZKÓW TYLKO W MIGRENIOWYCH TORISKACH.

SPRZEDAŻE
TAPCZANY
leżanki, materace
najkorzystniej nabyć można
w Wytwórni Mebli
Wycielanych
S. BEER, Bydgoszcz
Wielniany Rynek 9
Wejście nr. 2.
Hurt. 5824 Detal.

Rowery
nowe gwarantowane w
każdej cenie. Reperacje
tanie. **Katafals, Toruń,**
Rynek Nowomiejski 25.
(1699)

Sprzedam
radioodbiornik 4 lamp
akumulator 35,— zł, pal
to męskie czarne 30,— zł.
Toruń, Gen. Bema 17.
1698

Sprzedam
łóżko żelazne z matera-
cem 10,— zł, łóżko orze-
chowe z materacem 30,—
zł. Toruń, Gen. Bema 17.
(1698)

W wielkim wyborze —
Do sukienki dobranym
kolorze... Modna

biżuteria
Tanie cała seria! Strze-
lecki, Toruń, Szewska 12.
(1579)

Zabawki
wózki, gry, lalki, nowości
najtaniej „Tani Bazar
Zabawek” Toruń, ulica
Św. Ducha 15. Firma chrze-
ścijańska. 1687

SŁOJE DO ZAPRAW


G. Heyer
Toruń 1632
tel. 15-17. Szeroka 6

MIESZKANIA
Pokój z balk.
pięknie umeblowany,
centralne ogrzewanie,
światło elektr. natych-
miast do wynajęcia.
Gdańsk, Hansaplatz 12 I
średnie wejście prawo.
(8559)

Słoneczny
pokój z widokiem na
Wisłę wynajmę. Toruń, Ra-
biańska 8 m. 12. (1795)

RYNEK PRACY
Przedstawicielstwa
poszukuje kupiec branży
spożywczej, mając przed-
stawicielstwo i skład z
rozwozka na miasto To-
ruń. **Wagner Józef,** To-
ruń, Sienkiewicza 16 m. 2.
(1697)

Bufetowa
od zaraz potrzebna. Zgł.
Tczew, Stroma 1, Regułski
6402

Biuralistka
biegła w polskiej, nie-
mieckiej stenografii, ma-
szynistka, ksiązkowa, do-
bre referencje, szuka za-
jęcia. Oferty do admini-
stracji, Toruń. (1794)

RÓŻNE
Kursy francuskie i niemieckie
od 1. X. 38. Opłata kwar-
talna zł 7,50 i zł 9,00.
Zapisy codziennie od 18—
20. Toruń, Mickiewicza,
bloki Z. U. S. m. 83, wej-
ście ul. Matejki. (1656)

100 złotych
nagrody dam temu, kto
dokopozę do odzyskania
skradzionych mi rzeczy.
Dyktacja zapewniona.
Wojciech Grześkowiak,
Toruń, ul. Bydgoska 12.
„Tivoli”. (1701)

Włny
w najlepszym gatunku, ostatnie nowości
w olbrzymim wyborze poleca
R. Dalkowski
1638 Toruń, Szeroka 25., tel. 16.19.
Przy zakupie włny — nauka bezpłatnie.

Km. 1100/38. (10750)
PRZETARG PRZYMUSOWY
Dnia 3 października br. godz. 12 u ekspedytora
Sadeckiego w Toruniu ul. Mickiewicza, sprzeda-
wać będą należące do Zenona Antkowiaka, różne
meble oraz dywany.
(→) **Kozak, komornik sądowy**

Km. IV. 1051/38 i inne. (10749)
PRZETARG PRZYMUSOWY
W czwartek, dnia 6 października 1938 r. sprze-
dawać będą w drodze przetargu przymusowego za
gotówkę najwięcej dającym w Nicwaldzie pow.
Grudziądz, u p. Walczaka, około 160 ctn. jęczmie-
nia, oszacowane na łączną kwotę 1600 zł.
(→) **Maćkowiak, komornik.**

Km. IV. 959/38. (10748)
PRZETARG PRZYMUSOWY
W poniedziałek, dnia 3 października 1938 r.
sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowe-
go za gotówkę najwięcej dającym w Radzynie
pow. Grudziądz, u pp. Skowrońskich: około 200 ctn.
żyta oszacowane na łączną kwotę 1.600 zł.
(→) **Maćkowiak, komornik.**

OBWIESZCZENIE
Na zasadzie § 83 rozp. Rady Ministrów (Dz. U.
R. P. Nr. 62/32 poz. 580) ogłasza się, że w dniu 4
października 1938 r. o godz. 10.30 odbędzie się u
p. Andrzejewskiego Józefa w Łasinie przymusowa
sprzedaż 30 m³ desek sosnowych wartości 2.700 zł.
Grudziądz, dnia 27 września 1938 r.
2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu.
Zl. 1659/IX. (10751)

Reklama dźwignią handlu!

Wielka licytacja
odbędzie się w sobotę, 1
października br. o godzi-
nie 12 na podwórze spe-
dytora Sadeckiego w To-
runiu przy ul. Mickiewi-
cza 6. Między innymi
sprzedanych będzie dużo
różnych mebli, urządze-
nie dentystryczne i forte-
pian stołowy. (1700)

Szkoła tańców
Werny, rozpoczyna kurs
3 października. Toruń,
Stary Rynek 16. (12398)

Udzielam
tanie korekcyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego
angielskiego i gry na forte-
pianie. Adamska, Toruń
Sukiennicza 4. 14

NAJLEPSZE
OKULARY
poleca
OSKAR MEYER
właściciel JASIŃSKA I ZELLER
Bydgoszcz, ul. Gdańska 21.
Najstarszy zakład optyczny na miejscu. 5841

Numer akt: Km. 554/38. (10747)
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Tomasz
Twardowski, mający kancelarię w Nowem, ul.
Gdańskie Przedmieście nr. 7 na podstawie art. 602
k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
5 października 1938 r. o godz. 11-iej w Nowem ul.
Sądowa nr. 13 odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do Jana Górnego mistrza sto-
larskiego w Nowem, składających się z szafy nie-
wykończ., witryny niewykończ., 4 krzesła niewy-
kończ., toaletki, 6 krzesła nowych, 2 nocnych sto-
lików i aparatu radiowego, oszacowanych na łącz-
ną sumę zł 635,—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Nowe, dnia 9 września 1938 r.
(→) **Twardowski, komornik**

GDAŃSK
DRUGERIA POLSKA
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22813
— Kopiowanie 2 razy dziennie 16
Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a,
przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Kuchnie
jadalnie, sypialnie,
gabinety, tapczany
poleca
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5. 847

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. zł
datkami ksiązkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami ksiązkowymi 2,50 „
Bez dodatków ksiązkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie
odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: **JAN DRZEWIECKI**
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Platewki w Toruniu, al. Mickiewicza 138.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 60 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsce dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 30 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie sobowiązuje Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło-
szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Fryz sądowym
ściągnięcia należności rabat upada. Za terminowy druk i pre-
pisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia ekonomiczne i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańska cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich.

Paryż bez... schronów przeciwlotniczych

Węk za troska o... dzieła sztuki niż o ludzi

Paryż, we wrześniu.

Władze rządowe nie wstrzymały zarządzeń, wydanych w dniach największej gotowości. Ciężarówka rozwożą po Paryżu piasek, ogłoszono już nawet, w jaki sposób będą ochraniać dzieła sztuki przed zniszczeniem.

Rzecz ciekawa: dzieła sztuki znajdują się we Francji w lepszym położeniu, aniżeli... ludzie! Dzięki nierozsądnej polityce Frontu Ludowego, który po swojemu straszył starorzemiejskie przysłowia: „si vis pax, para bellum“ na „si vis pacem, para pacem“. Paryż jest dzisiaj jedyną stolicą na zachodzie, która nie posiada odpowiednich urządzeń przeciwlotniczej obrony biernej. W całym Paryżu nie ma ani jednego schronu przeciwlotniczego, a ludność nie jest dostatecznie pouczona, ani też zaopatrzona w maski gazowe. We Francji na otrzymanie zamówionej maski potrzeba aż 6-ciu tygodni!

Paryżanie pocieszają się tym, że stacja i korytarze kolei podziemnej są naturalnymi schronami na wypadek bombardowania, ale wojna światowa wykazała, że schrony te są dość problematyczne... Dopiero kilka tygodni temu jeden z największych dzienników paryskich podał szereg fotografii prasowych: jedno ze zdjęć przedstawiało tunel kolejki podziemnej, całkowicie rozwalony przez pocisk nieprzyjacielski w r. 1917.

Na rynku wydawnictw

Nowy numer „ZACZYNU“ — W nowym kolejnym 30 (87) numerze tyg. „Zaczyn“ zamieszczone są następujące artykuły: — „O udział w wyborach“ — omówienie praw i obowiązków obywatela przy wyborach do Izby Ustawodawczych. — „Problemy demokracji“ cz. II — na marginesie teorii prof. Młynarskiego i Mysłakowskiego. „Manifest pana Giertycha“ — omówienie książki „O wyjście z kryzysu“. — „Pawilon filmowy“ — krytyka pawilonu filmowego na XVIII Targach Wschodnich we Lwowie. — „Thermidor“ — o książce o Sowietach V. Serge'a „Losy pewnej rewolucji“. — „Zagadnienie owcecarstwa“ — przykład wcielenia idei planowości. „Polska w obliczu historycznych przeobrażeń“ — o ostatnich wypadkach europejskich i udziału w nich Polski oraz Głosy i Odgłosy prasy.

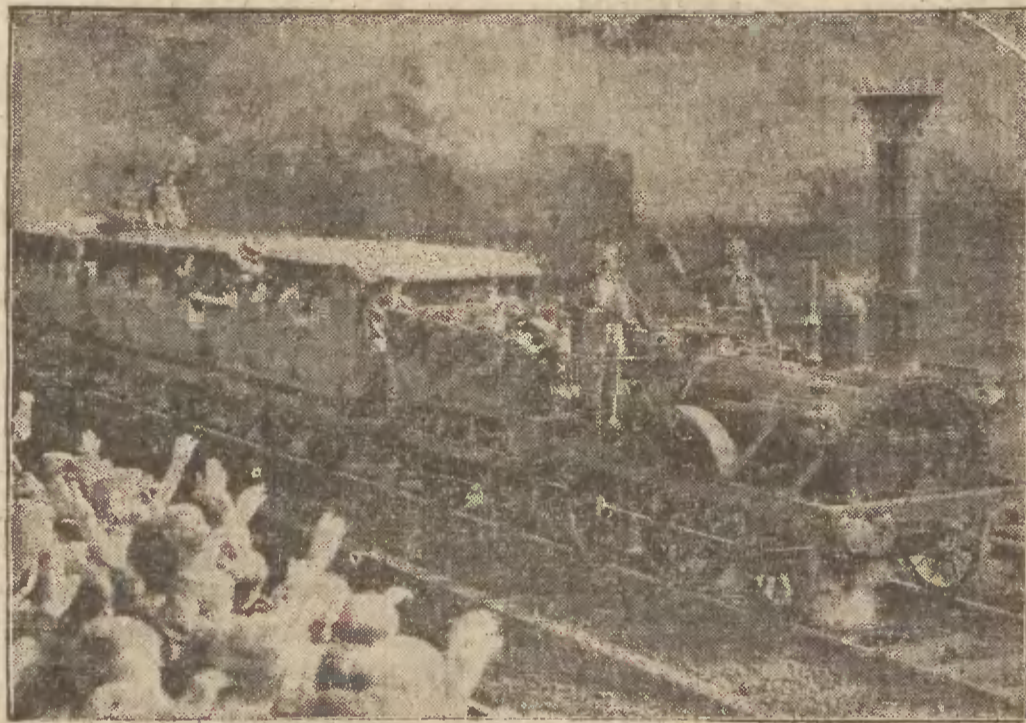
W każdym razie, jeśli idzie o bezcenne dzieła sztuki, będące skarbnicą narodową Francji, nie ma obawy, aby spotkać je mógł los niektórych hiszpańskich dzieł sztuki. Są one całkowicie zabezpieczone. Wszystkie ewentualności — nawet najgorsze — wzięte zostały pod uwagę przez czynniki, którym powierzono nad nimi pieczę. Jeśli idzie np. o muzeum Louvre'u, wykonano urzędzenia, które jednak dla publiczności są niewidoczne. Turyści i miłośnicy sztuki nadal zwiedzają muzeum, nie wiedząc o tym, że w ciągu dosłownie pięciu minut wszystkie dzieła sztuki mogą być zdjęte, ukryte i zabezpieczone przed wszelkimi niespodziankami wojennymi.

Znacznie więcej, bo aż pół godziny potrzeba, aby zabezpieczyć bezcenne wartości witraży jednej z najpiękniejszych katedr w Europie, katedry w Chartres. Zabezpieczenie, a więc zdjęcie i ukrycie witraży jest

operacją niezwykle skomplikowaną i delikatną. Już dzisiaj naczelny architekt-konserwator katedry w Chartres podjął wstępne prace, ale rozkaz ukrycia witraży wydany będzie dopiero w chwili niebezpieczeństwa, gdyż pomimo wszelkich środków ostrożności bezcenne arcydzieła mogłyby ulec zniszczeniu w czasie przeprowadzki. Pomimo tych zarządzeń, francuska opinia publiczna zaniepokojona jest mocno faktem, że w pobliżu takiego arcydzieła sztuki, jakim jest katedra w Chartres, urządzono lotnisko wojskowe, co potęguje niebezpieczeństwo bombardowania. Szereg organizacji ogłosiło już protest, domagając się przeniesienia lotniska, na razie jednak nie zdolano nic uzyskać.

W ogóle w Paryżu, w związku z decyzją rządu w sprawie Czechosłowacji, zapanało odprężenie i nastroje ulicy są pogodniejsze.

Jak przed 160 laty...



Z okazji stulecia kolei Berlin — Poczdam odtworzono w tych dniach wiernie scenę sprzed stu lat, kiedy to puszczono w ruch pierwszy pociąg.

Amerykani w popłochu opuszczają Europę

Wiele okrętów amerykańskich należących do floty handlowej i znajdujących się w rozmaitych państwach świata, otrzymało nakaz udania się do Europy i oddania się do dyspozycji obywateli amerykańskich powracających do Stanów Zjednoczonych. Liczba przebywających w rozmaitych państwach europejskich Amerykanów wynosi 70.000, z czego najwięcej mieszka ich we Włoszech (25.000). Statki amerykańskie odchodzące do Europy z Nowego Yorku, nie mają prawie pasażerów na pokładzie.

Kiepura i Marta Eggerth nagrywają „Tosca“

Przebywający od kilku dni w Mediolanie Jan Kiepura z małżonką Martą Eggerth podpisali umowę z włoską wytwórnią filmową, na czele której stoi syn Mussoliniego, Vittorio. Artyści przystąpią 15 października do wykonania wielkiego filmu „Tosca“, przerobionego, przy współudziale librecisty Pucciniego-Adamiego, z dramatu Sardou i opery puccinowskiej. Tematy muzyczne zaczerpnięto zarówno z opery, jak z dzieł innych kompozytorów. Film wykonany zostanie jednocześnie w dwóch językach: włoskim i niemieckim.

Umowa obejmuje ponadto udział Kiepury i Marty Eggerth, każdego oddzielnie, w dwóch innych filmach, których tematy nie są jeszcze ustalone. Akcja ma się rozgrywać w Rzymie i Paryżu.

Szwedzka ekspedycja radiowa w Polsce

zwiedza Gdynię, Bydgoszcz, Toruń

W tych dniach przybyła do Polski szwedzka ekspedycja radiowa. Samochód transmisyjny radiofonii szwedzkiej z aparaturą do nagrywania reportaży odbędzie podróż okrężną po Polsce. Dwaj przedstawiciele radiofonii szwedzkiej przebywać będą w Polsce około 15 dni, w czasie których wraz z delegatem Polskiego Radia zamierzają nagrać na płyty ponad 60 reportaży. Trasa samochodu transmisyjnego opracowana przez Polskie Radio jest następująca: od Gdyni przez Bydgoszcz, Toruń, Warszawę, Częstochowę, Katowice, Kraków, Mościce do Zakopanego.

Szwedzi interesują się zarówno tematami gospodarczymi jak historycznymi, kulturalnymi i folklorem.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

22) Autoryzowany przekład Apolonii Drzemieckiej

— Nie — odrzekł John — ale dziwię się. Moja gospodyni jest ostatnim człowiekiem, którą bym posadził o niedyskrecję — w dodatku, jeżeli chodzi o pana — nieznanego. Zresztą ostrzegalem ją o plotkowaniu.

— Mam długie uszy — rzekł Cringle. Ale nie po to przyszedłem do pana, by rozprawić o groszowych kradzieżach. Właściwie, co do licha ma pan do stracenia oprócz swej wolności?

— Mówi pan bardzo twardo — wtrącił chłodno Carisbrook.

— Co pan woli — cedził powoli sędzia, — twarzą prawdę, czy niedomówienia?

— Ma pan prawdopodobnie coś ważnego do powiedzenia mi, ale jakoś ciężko to panu przychodzi.

— Chcę z panem mówić o Patrycji, córce mego starego przyjaciela, Merrimana. Cringle zniżył głos do szeptu: — Spójrz na mnie! Jestem już starcem, więc nie ma pan prawa wyrzucić mnie z mieszkania za to, że wtrącam się do pańskich spraw. Proszę się zastanowić dobrze nad tym, co panu powiem.

— Słucham — rzekł Carisbrook przygnębionym głosem.

Stary Cringle pytał sędziowskim głosem, a palec wskazujący prawej ręki podniósł w górę, jakby ostrzegając przed kłamstwem:

— Czy pan, jako człowiek... Jako człowiek z przeszłością uważa za właściwe w stosunku do Patrycji, by narzeczeństwo wasze nadal trwało?

Carisbrook skoczył na nogi. Jego oczy rzuciły błyskawice.

— Siadaj — rzekł Cringle. — Musimy porozmawiać z sobą jak mężczyzna z mężczyzną. Proszę pamiętać, że Merriman był dla mnie droższym od brata. Jego dziecko zostało samo na świecie.

Spodziewał się, że będzie jej służył radą, chronił ją — przed nią samą nawet, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Carisbrook z trudem pohamował w sobie wściekłe pragnienie aby otworzyć drzwi i wyrzucić starożytnego z domu. Oparł się mocniej o poduszkę fotelu i wpatrywał się groźnie w oczy Cringle'a.

— Jeżeli chodzi o zwolnienie jej ze słowa, to już to zrobiłem.

— A więc zwolnił ją pan?

— Nie, ale proponowałem jej swobodę.

— To całkiem inna sprawa — rzekł sędzia.

Patrycja jest za romantyczna, aby zgodzić się na takie rozwiązanie narzeczeństwa. Każda dziewczyna będzie się raczej egzaltowała taką sytuacją, będzie chciała cierpieć, będzie chciała być właśnie bohaterką dramatu. Pewnie, że nie rzuci pana w ten sposób. Ale czy to nie byłby gest, powiedzmy meński gest, upierać się by z panem zerwała?

Carisbrook zerwał się na nogi.

— Sir — zawołał wzburzonym głosem, — czuję się całkiem na siłach by dbać o własne sprawy bez niczyjego wtrącania. Gdyby pan był młodszym człowiekiem nie słuchałbym pana tak cierpliwie, ale...

— No tak, spodziewałem się takiego stanowiska po panu — rzekł Cringle, westchnawszy. A więc dobrze! Nie będę się wtrącał do was. Przyszedłem tu jako przyjaciel, ale...

— Nie — zaprzeczył Carisbrook. — Przyszedł pan zadowolony, ze jestem już jakby skazany.

— Nic podobnego — sędzia potrząsnął głową — tylko po pańskim wyjeździe z Bankstone House doszedłem do pewnych wniosków. Deveraux przybył ofiarując swą pomoc. Przyszło mi wtedy na myśl, że Patrycja — no, była mu wdzięczna za towarzysztwo. Tak! Tradycyjnie to panu po-

wiedzieć. Czy pan zdaje sobie sprawę z tego, że los Johna Carisbrooka przesądzony będzie w ciągu najbliższych paru dni? Osobiście, myślę, że nie ma pan cienia nadziei wywiniecia się od aresztu. Wszystkie poszlaki są przeciw panu.

— Nawet pan — zawołał gorzko Carisbrook.

— Baal Zmieńmy lepiej temat — rzekł starsuszek. — Żałuję w tej chwili, że wogóle przyszedłem do pana... — A więc był tu złodziej, tak? Czy go kto widział?

Carisbrook pomyślał sobie:

— Nieszkodliwy stary zręda. Nie trzeba go brać serio.

— O, tak — rzekł głośno. — Pani Tapper przyłapała go gdy starał się sforsować szuflady w biurku.

— Czy by go poznała?

— Nie, zdaje się, że był ucharakteryzowany.

— Aha! Czy znajdowało się coś w tym pokoju co mogło by skusić włamywacza? Pan rozumie, o co mi chodzi?

— Nie mam pojęcia, czego szukał, Carisbrook spojrział na szufladę w której umieścił kopertę.

Stary Cringle pomyślał sobie:

— Jak łatwo ci detektywi zarabiają swoje pieniądze. Oczywiście, że to, cokolwiek to może być, znajduje się w tamtej szufladzie.

Pani Tapper zapukała bojaźliwie do drzwi. Chciała mówić z panem Carisbrookiem na osobności. Powiedziała mu, że znajoma zaproponowała jej pójście do kina, wobec tego wychodzi. Carisbrook i sędzia zostali sami w domu.

Pół godziny później gdy jeszcze rozmawiali, sędzia nagle przypomniał sobie, że umówił się na tę godzinę w mieście. Czy Carisbrook nie odprowadził by go do taksówki? Owszem, John chętnie się zgodził. Chciał zacerpnąć trochę świeżego powietrza: był tak przygnębiony, że gdyby sędzia zaproponował mu spacer kilku-milowy, też by się zgodził.

Opuścili dom i szli rżęko wzdłuż Eaton Avenue. Na rogu ulicy zatrzymał ich żebrak, prosząc o datek.

— Pracuj — odciął mu stary Cringle. — Ja też muszę pracować na życie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

